Nr. 252. Kraków, 1 Listopada — Sobota. Rok 1879.

# CZAS

Gazeta wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Prenumerata wynosi:

| | na rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w Państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 36 złr. | 9 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy i pieniądze na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Administracya „CZASU“. Wszystkie urzędy pocztowe. — W Paryżu: A. Havas, Laffite et Comp. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: w Wiedniu: Haasenstein & Vogler, A. Oppelik, Rudolf Mosse, G. L. Daube & Comp.

## Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . . złr. 2·50
Od 1go Listop. do końca Grudnia „ 5·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . . 6 marek
Od 1go Listop. do końca Grudnia 12 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do **ostatniego** dnia w miesiącu.

## Kraków 31 października.

Smutną moglibyśmy ułożyć wiązankę z doniesień, jakie codziennie otrzymujemy z różnych okolic kraju o niedoborach tegorocznych zbiorów i niepokojących horoskopach na przyszłość. Ogłaszając niektóre listy, z innych podamy tylko krótkie wyjątki. Z pod Wojnicza piszą nam:

„Kiedy Węgrzy o tyle szczęśliwiej pod względem klimatycznym od nas położeni zaczynają radzić, jak zapobiedz skutkom klęsk tegorocznych, tem bardziej naglącą dla Galicyi jest potrzeba użycia wcześnie wszelkich środków, aby lud od nędzy, większych zaś właścicieli od nowej kryzys ekonomicznej zasłonić. Interpelacya hr. Mieroszowskiego jest nam dowodem, że posłowie nasi nie spuszczają tej najżywotniejszej sprawy z oka. Wszelako i do tej interpelacyi małą ośmieliłbym się postawić poprawkę. Szanowny poseł w motywach swej interpelacyi podaje, że przeciętny wydatek z omłotu pszenicy w zachodniej Galicyi nie przechodzi 20 garncy, jest to zapewne najwyższy wydatek, bo w naszych stronach pszenica wydaje po ćwierci a najwyżej półkorca z kopy. Zapowiedzi wysokich cen słabą stanowią pociechę wobec pustych spichlerzy.“

Z Tarnowskiego piszą nam:

„Choć klęski elementarne w naszym kraju bywają częste, podobnego nieurodzaju jak w roku bieżącym od dawna nie pamiętają gospodarze. Powolny postęp dobrobytu włościan znów zostanie wstrzymany nieuchronnym w tym roku przednowkiem, który prawdopodobnie bardzo wcześnie się zacznie. Dwa najważniejsze produkta, któremi się żywi lud nasz, żyto i ziemniaki zupełnie przepadły. Rok ten grozi także upadkiem dla wielu obywateli, mających ciężary na wioskach. Expropriacya dawnych właścicieli na rzecz dawnych wierzycieli a jedynych dziś nabywców, z roku na rok przerażające czyni postępy. Nieurodzaj tegoroczny będzie ostatnim ciosem dla wielu ulegających w walce z anormalnemi naszemi stosunkami ekonomicznemi.“

Z Sądeckiego doniesienia brzmią jeszcze groźniej, tam wprost mówią o głodzie, który ma zagrażać ludności górskiej.

„Zwiastunem głodu bywa u ludu naszego bierność i opuszczenie rąk. Dziwny to fenomen psychologiczny, że chłop ochotniej pracuje, kiedy ma dostatek, w czasach nieurdozaju niechętnie idzie na zarobok i zaczyna oddawać się pijaństwu. Wiele jeszcze ziemniaków nie wykopanych. a nigdzie prawie siewy niepokończone. Potrawy i nasienne koniczę przywalił u nas śnieg październikowy.“

Gdybyśmy znaczną część tych skarg, z których pominęliśmy najjaskrawsze, odliczyli na właściwy u rolników pesymizm — to jednak zostałoby jeszcze dosyć, aby przyznać, że radzić potrzeba, bo rok jest zły, a w naszych stosunkach ekonomicznych wyłącznie na produkcyi rolniczej opartych, rok nieurodzaju i klęsk to przegrana bitwa.

Myśmy powinni iść do ataku, aby postępować naprzód, aby zdobywać nowe w rozwoju ekonomicznym stanowiska, aby spieszyć za innymi w postępie gospodarskim, przemysłowym i fabrycznym. Tymczasem rok klęsk ekonomicznych cofa nas wstecz, a w programie zadań, jakie podejmować winniśmy dla podniesienia dobrobytu, zamiast stawiać coś dodatniego, musimy znów ograniczyć się na zaradzeniu złemu, na szukaniu środków pomocy i ratunku.

Aby te potrzeby nie zaciężyły znów wyłącznie nad sejmem, abyśmy z ofiarą kraju niepotrzebowali anormalnych używać środków raczej do filantropii, niż do ekonomii politycznej należących, trzeba wcześnie zbadać istotny stan i poruszyć wszystkie sprężyny dla zaradzenia przyczynom złego. Jednym z pierwszych środków racyonalnej z zasadami ekonomii politycznej zgodnej pomocy, jest właśnie ten, którego się kraj oddawna domaga, który porusza świeżo wiele petycyj do Rady państwa, i który delegacya nasza w Wiedniu już podniosła. Środkiem tym roboty publiczne dające zarobek ludności wiejskiej, a nadto pomocne dla postępu ekonomicznego, jak budowanie kolei wicynalnych, uzupełnienie linii podkarpackiej, tyle pożądanej dla handlu zbożowego, bo zapewniającej konkurencyę z jedyną linią Karola Ludwika, co też musiałoby wywrzeć wpływ na taryfy transportowe. Roboty koło regulacyi rzek w części tylko zawisły od sejmu, bo wiadomo jak skąpo Rada państwa udziela na ten cel funduszów z wspólnego skarbu. Rok 1879, rok trzechkrotnych wylewów dostarcza mnogich dowodów nagłości tej sprawy regulacyi naszych rzek, które przerzynając najżyźniejsze okolice, a mając fantazyę wód górskich niczem niehamowaną, tak często je niszczą i pozbawiają rolnika owoców jego pracy. Niezapuszczając się w techniczny rozbiór kwestyi, przypominamy naszym posłom wobec bliskich rozpraw budżetowych pozycyę na regulacyę rzek w Galicyi.

Stosunki klimatyczne naszego kraju uległy od lat dziesięciu takiej nagłej zmianie, że niepodobna przypisywać ich tylko zagniewanemu niebu i fatalistycznie zakładać ręce, ale szukać przyczyn trzeba także w złem gospodarstwie na ziemi, a zwłaszcza w lasach. Ustawa zabraniająca wycinania lasów pozostała martwą literą, dziś już przestrzeganie jej byłoby rzeczą spóźnioną; potrzeba innej, potrzeba ustawy o zasiewaniu lasem gór obnażonych, które zasłaniały przed laty Galicyę, gdy były zarośnięte lasem i stanowiły naturalny rezerwoar wód, a dziś świecąc zdala wyrębami wpływają bardzo niekorzystnie na klimat kraju, na stan ciepłoty i zbieranie wilgoci w atmosferze, skąd częste powodzie i wylewy.

Złe własne gospodarstwo, a często i obca spekulacya wytrzebiła olbrzymie kompleksy lasów w podkarpackich okolicach; natomiast zaś zaniedbano dotąd wyręby zasiewać i obsadzać. Nie potrzeba być na to meteorologiem, aby w tem odsłonięciu Galicyi od Karpat upatrywać główną przyczynę tak nagłej zmiany klimatu, która tyle elementarnych przynosi z sobą klęsk. Prawodawstwo może temu zapobiedz i przyczynić się choć w części do przywrócenia zwichniętej równowagi w naszym klimacie przez ustawę o obsiewaniu lasów, a rzeczą administracyi, ścisłe jej przeprowadzenie.

Zapewne są to środki zaradcze dopiero na dalszą przyszłość. Ulgę na tegoroczny nieurodzaj nie tak łatwo wynaleść. Nie chcielibyśmy wywoływać przedwcześnie widma kwestyi głodowej i sądzimy, że obawy pod tym względem są może nieco przesadne. W każdym razie nowe klęski, które dotknęły rolnictwo, dadzą nowego bodźca sejmowi i Wydziałowi krajowemu do podjęcia licznych projektów ekonomicznych, które przed dwoma laty się pojawiły. Projekta, z jakiemi wystąpił wówczas Wydział pod nowem kierownictwem, przyjęto poniekąd z niedowierzaniem. Mówiono, a może i nie bez słuszności, że kredytu nie należy nadużywać, zwłaszcza, kiedy chodzi o produkcyę rolną i nakłady na cele melioracyi. My zaś spytamy: co lepiej, czy użyć kredytu na cele produkcyjne; czy użyć go, jak się to działo już kilkakrotnie, dla ratunku od głodu, a więc obciążyć kraj na cele leżące w zakresie filantropii? Nie, trzeba obmyślić środki zarobku dla okolic najbardziej dotkniętych, trzeba ułatwić kredyt dla tych, którzy dają rękojmię zwrotu i użycia produkcyjnego, ale nie należy zadłużać kraju na jałmużnę zawsze demoralizującą, bo ta przyzwyczaja do pomocy publicznej w razach niedostatku.

Zbadanie istotnego stanu tegorocznych zbiorów i niedoborów nie będzie dokładnem, dopokąd nie ujmie go w rękę rząd, który ma ku temu odpowiednie organa. Od lat wielu rząd krajowy zaniedbał używać służącego mu prawa inicyatywy w sejmie. Projekta ustaw, które rząd przedkłada, nietylko że mają pierwszeństwo w sejmie regulaminem zapewnione, ale nadto mają za sobą te daty, których żaden inny organ z równą nie może przedstawić ścisłością. Pożądaną byłoby więc rzeczą, aby rząd krajowy w porozumieniu z Wydziałem podjął wcześnie naglące kwestye, dotyczące stanu naszego rolnictwa i środków zaradczych.

Równocześnie otwiera nam się inna droga. Kongres rolniczy w Wiedniu już odbył przygotowawcze czynności. Delegaci naszych Towarzystw rolniczych nie powinni zaniedbać starań, aby przez stosunki raz zawiązane i na przyszłość znaleść w tym organie pośrednika dla potrzeb rolnictwa w Galicyi.

## KORESPONDENCYA „CZASU“

**Wiedeń** 30 października.

*(9-te posiedzenie Izby poselskiej).*

Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11-tej.

Komisya kontrolująca dług publiczny donosi, że wybrała przewodniczącym pos. Szroma, zastępcą członka Izby wyższej hr. Vrintsa.

Izba przystępuje do porządku dziennego i dokonywa nasamprzód wyboru uzupełniającego trzech członków do komisyi mającej rozpatrzeć wniosek Fanderlika o zniesieniu stempla od dzienników i kalendarzy.

Następuje wybór komisyi budżetowej.

Pos. Rechbauer (były prezes) wnosi, by głosowanie działo się imiennie.

Prezes oświadcza, że wniosek taki powinien być uwzględniony bez głosowania.

Prezes powołuje się na paragraf regulaminu.

Pos. Rechbauer powołuje się na inny paragraf.

Ciekawa ta sprzeczka między byłym a nowym prezesem kończy się na tem, że nowy obstaje przy swojem.

W głosowaniu tedy wniosek Rechbauera przyjęto; przeciw niemu, jakkolwiek ta sprawa najzupełniej formalna, głosuje stronnictwo prawa.

Poczem wyboru do komisyi budżetowej dokonano.

Skrutynium z obojga wyborów po posiedzeniu.

Następuje dalszy ciąg rozpraw adresowych.

Pierwszy dziś zabiera głos pos. Czartoryski: Jakkolwiek z prawicy zaczepiono projektowany przez mniejszość komisyjną adres, jednego nikt mu nie odmówi: jasności i otwartości. Jest w nim wyrażone stanowisko centralistyczne naprzeciw autonomicznej większości. Nie jest to tylko przeciwieństwo wiernokonstytucyjności a zwalczania konstytucyi, nie tyle przeciwieństwo liberalizmu a konserwatyzmu, ale raczej centralizmu a autonomizmu. Nie jest to przeciwieństwo liberalizmu a konserwatyzmu, bo w adresie większości nie ma ani śladu liberalnego usposobienia, a w adresie większości niema niczego, coby się nie zgadzało z ideą wolności. (*Głosy: bardzo słusznie!*) Nie jest też to przeciwieństwo między niemczyzną a słowiańszczyzną, bo widzimy po prawicy Niemców i Słowian walczących ramie przy ramieniu za autonomię krajów. (*Brawo!*) Łatwo tedy pojąć, że prawica występuje za projektem większości. Bo wszakże to wyraz poszanowania dla indywidualności historyczno-politycznej. (*Słuchajcie! z lewicy*). A jest to zasada dość silna, by tworzyć trwały punkt styczny. (*Brawo!*) Ale i z stanowiska interesu kraju głosujemy my za adresem większości, bo odpowiada mowie tronowej i w sposób godziwy wskazuje kierunek rządowi, w jakim powinien występować, by uczynić zadość wyłuszczonym w mowie tronowej poglądom. Adres większości zupełnie licuje z tradycyami, a wyraża się tak stanowczo, iż spodziewamy się, że wywody jego nie będą miały skutku tylko chwilowego.

Adres ten żąda decentralizacyi, a więc wypowiada jedno z życzeń, których nie zaspokoiliśmy z odmiennem szczęściem, po większej części ulegając; mimo to stale przy niej trwać będziemy. (*Brawo!*) Ale nie tylko to nakłania mię do głosowania za adresem większości. Powiedziałem już, że oba projekty nie stanowią przeciwieństwa między liberalizmem a konserwatyzmem, a dodaję tu, że zasada autonomii, złożona w adresie większości stanowi dopełnienie zasady wolności. (*Huczne brawo!*) Nie zataja sobie, że i centralizm ma coś za sobą, mianowicie, że wśród pomyślnych okoliczności może doprowadzić do potęgi i wielkości, ale nigdy do wolności. (*Huczne brawo!*) Centralizm nigdy nie może być sprawiedliwy, bo nie może uwzględnić w dostatecznej mierze odrębnych indywidualności i istniejącego stanu rzeczy, do naruszenia odrębnych właściwości i praw historycznych przechodzi do porządku dziennego. (*Brawo! z prawicy.*) Gdy Francya po rewolucyi r. 1789 zaczęła się chylić pod jarzmo tyrańskiego centralizmu rewolucyjnego, pewien mąż stanu zawołał z trybuny: *Ils ne veuillent être libres, mais ils ne savent pas être justes.* Stosując to do Austryi, mogę powiedzieć, że centraliści krajowych nie chcecie też wolności. Kto nie odda krajom praw, nie da też obywatelowi państwa prawdziwej wolności. (*Rzęsiste oklaski z prawicy.*) Dla tego też głosował za adresem większości.

Poseł Plener w bardzo obszernem i przyjętem niebywałemi oklaskami przemówieniu polemizuje przeciw Clam-Martinitzowi, stwierdza, że Czesi przybyli wskutek domagania się rządu, a jednak do ugody jego mniema, że tak długie niebytności parlamentarnej nie powinna mu należycie ocenić przeciwności. Więc jego stanowisko wobec Czechów jest stanowiskiem wobec ugody z Węgrami na absencyę Czechów. Mowca zwalcza autonomizm i federalizm jako polityczną i finansową ruinę państwa. Zapowiada walkę, w której zwycięży nie federalizm, lecz jedność. (*Brawo z lewicy.*)

Poseł Rieger: Piętnaście lat minęło, odkąd głos nasz nie rozlegał się w tej sali. Po raz pierwszy odtąd znów tu przemawiając, stwierdzam, żeśmy wstąpili do Rady państwa bez przymusu; lud pozostawił nam zupełną swobodę. A przybyliśmy tu głównie dla tego, aby pójść za głosem Cesarza JMci (*głosy lewicy: oho!*) i popróbować, czy jest sposób porozumienia się z wami. Przybyliśmy jednak z zastrzeżeniem przekonań naszych. Wstąpiwszy zaś, chcemy dobra państwa, chcemy ugody; będziemy unikali i nie podejmowali walki, jeśli nie będziemy koniecznie zmuszeni. Dla tego też nie będę odpowiadał na dyspozycye ostatniego z mowców wczorajszych (Lustkandla) o czeskiem prawie politycznem, chociaż zbić je nie byłoby trudno. Krótko tylko przedstawię, jak się rzecz ma z tem prawem politycznem. Czeskie prawo polityczne oznacza stosunek między monarchą a narodem czeskim; Radzie państwa nic do niego; nie jest ono zniesione konstytucyą, jak nie jest zniesiona sankcya pragmatyczna i inne układy z domem panującym; jest owszem stwierdzone licznemi przysięgami, a poseł Lustkandl nie będzie pewnie spodziewał się, iżby przodkowie Cesarza JMci byli wzywali imienia Pana Boga nadaremnie; sam Cesarz JMć także je uznał w reskrypcie do sejmu.

Profesor Lustkandl ubił także węgierskie prawo polityczne w obszernem dziele, a jednak prawu temu wcale dobrze się powodzi. Jeśli nam podobną przysługę zechce wyświadczyć, będziemy mu wdzięczni. Między czeskiem prawem politycznem a konstytucyą nie ma też sprzeczności; a jeśli ją kto znajduje, łatwo usunąć ją przy dobrej woli. Trzymając się zdala od Rady państwa, mieliśmy ważne pobudki po temu, a nie był to upór dziecinny. Wieleśmy za to wycierpieli. Nie myślę zapuszczać się głęboko w te dzieje, zaznaczam tylko, że bylibyśmy gotowi wymierzyć nam sprawiedliwość. Co się tyczy adresu mniejszości, o którym jeden z dzienników powiedział, że wieje zeń duch wojowniczy, nie wiem, czy duch ten jest bardzo na miejscu; nie spodziewamy się, by odpowiadał Izbie, że większość inaczej usposobiona, i z nadzieją stwierdzam, że w słowach Cesarza JMci znalazły oddźwięk tu po prawicy. Często mówią: Czesi przybyli zburzyć konstytucyę; lękają się o jedność państwa. Co się tyczy jedności, już ona doskonale uporządkowana dualizmem, który przecież nie naszą jest zasługą. (*Głosy z lewicy: ale winą!*) A do tej dwoistej jedności przybywa trzecia osoba, Bośnia, o której nie wiadomo, czy jest austro-węgierską, czy węgiersko-austryacką, czy jakąbądź inną, i czy leży z tej, czy też z tamtej strony Litawy. (*Wesołość*). Co się tyczy instytucyj wolności, nie można tych obaw brać wcale na seryo, bo i my jesteśmy najgorliwszymi ich zwolennikami. Co się tyczy samej konstytucyi, dobrzeby było szerzej się rozrozprawić. Przeciwników „wiernokonstytucyjności“ uważacie za przeciwników wszelkiego konstytucyonalizmu; ale tak nie jest; prawdą jest tylko to, iż mniemamy, że konstytucya powinna przyjmować różne formy, stósownie do stosunków i czasów. Konstytucya dziś zapewniająca ludom szczęśliwość, za lat 50 ani materyalnych ani duchowych nie spełni celów.

Konstytucya powinna się rozwijać i postępować porówno z kulturą; inaczej nie pomyślność, lecz zastój będzie jej owocem. Taka konstytucya, nie rozwijająca się, może być ideałem tylko Chińczyka. A wszakże i w Austryi mamy dowód różnych faz konstytucyjnych. Tu mowca przedstawia te fazy, urozmaicając ten pogląd reminiscencyami, które dla nieświadomego rzeczy mogłyby być ciekawe; tak np. o przeciwieństwie swojem i Smolki przeciw zaocznemu postępowaniu z Węgrami (*Contumazirung Ungarns*), co sprowadziło dualizm. Między innemi opowiada mowca: Po bitwie pod Sadową powiedział hr. Andrassy o ojcu konstytucyi: oto mąż, który nas doprowadził do Sadowy. A droga ta prowadziła na Frankfurt. A że dzisiejsza faza konstytucyjna wygodna dla was, czyż to ma znaczyć, że już koniec rozwoju konstytucyjnego? Mowca powiada dalej, że Czesi nawet nie chcą ubić konstytucyi dzisiejszej, chcą tylko zmiany w praktykowaniu jej, i daje niektóre jaskrawe ilustracye tej praktyki na korzyść nie już stronnictw, lecz koteryj a nawet osób. Zapewnia, że nikt nie pragnie krzywdy Niemców, jak ci się obawiają, bo wobec potężnego sąsiedztwa byłoby nawet niedorzecznością chcieć krzywdzić Niemców. Mowca zwraca się między innymi przeciw Süssowi, który wczoraj odwoływał się do patryotyzmu miasta Wiednia przeciw aspiracyom czeskim. Czyż to ma być wywłóczenie polityki na ulicę? czyż to może pogróżka? (*Głosy z lewicy: oho! oho!*) Tak mogłoby się przynajmniej zdawać. I na dowód tego twierdzenia swego opowiada mowca szeroko, jak w skutek podania go w nienawiść Wiedeńczykom w r. 1848

## Część literacko-artystyczna.

## KRONIKA NIEDZIELNA.

„Dziennik jest nudny, bo kraj jest nie zabawny“ powiedział ktoś bardzo złośliwie ale słusznie. A jednak jak daleko sięgniemy pamięcią, głos ogółu, w którym górował chór przyjaciół, niepomny powyższej prawdy, z zapalczywością nie pozbawioną metody zawsze zarzucał *Czasowi*, że jest może bardzo szanowny ale nudny! Że przyjaciele dziennika to twierdzenie systematycznie rozpowszechniali aż stało się aksyomatem, to bardzo zrozumiałe — bo od czegóż są przyjaciele!? Ich przecież rzeczą podnosić o ile można najgłośniej ujemne strony rzeczywiste czy urojone, aby wiedziano, że czuwają nad dobrem i przyszłością dziennika, jak pewne ascetyczne dusze poczuwają się do obowiązku dokuczania i zatruwania życia najbliższym, aby im ułatwić zbawienie. Że jego przeciwnicy tę troskę przyjaciół o doskonałość zupełną, zużytkować starali się wcale nie w seraficznych celach, to nas nie dziwi i to było w porządku; że *vulgus* słysząc ciągle to twierdzenie uwierzył w nie, że wszelkiego rodzaju żartobnisie obrabiali ten temat na wszystkie banalności nuty, to było i jest w ich roli, że miłośnicy skandalów i osobistości nieznajdowali w *Czasie* codziennej dla siebie strawy, że słowem hymn o nudach *Czasu* wznosiła cała barania rzesza, to da się psychologicznie wytłumaczyć, tem, że dla tego kto się nudzi i nudzić lubi, wszystko nudnem wydawać się musi, a ten nawet w narzekaniu na nudy znajduje powab. I to właśnie jedno pogodzić może tę wieczną skargę z wiecznością *Czasu*, mocą której przetrwał i przeżył wszystkie mające zamiar być zabawnemi organa. Ale, że w końcu najrozumniejsi ludzie uwierzyli, iż *Czas* rzeczywiście jest tak dalece różny i tak inny pod tym względem od innych dzienników, to tylko dowód czego dokazać może siła przyzwyczajenia. Dziś ludzie bez zastanowienia powtarzają to, co tyle razy słyszeli; nabrało to już niezwyciężonej siły komunału.

Żeby *Czas* najbardziej wesołe, dowcipne, lekkie umieszczał rzeczy, poczytane mu to będzie za złe, za odstąpienie od tradycyi i powagi, ale jako zabawne policzonem nigdy nie zostanie i niezrównoważy stanu biernego, w którym jedno niebaczne umieszczono słowo — nudy, które zarazem było wyrokiem dla społeczeństwa! Czy *Czas* rzeczywiście był i jest do tego stopnia, jak twierdzą, wiernem odbiciem pod tym względem kraju? Roztrząsać nawet na tem miejscu i nawet nam nieprzystoi. Wiemy tylko, że u nas być, jest już bardzo trudno, a cóż dopiero być zabawnym!

Być! co to za wielkie słowo i u nas dopiero zrozumieć można całą głęboką prawdę tego argumentu Szekspiroskiego „że jak nie będzie żyć, będzie mniej, niż osioł!“ U nas być, trudniejszem jest nierównie niż gdzieindziej stworzyć, a doprawdy potrzeba do tego „więcej rozumu niż go użyto od stu lat do rządzenia Hiszpanią“.

Być na przykład dziennikiem i nie zostać „mniej niż osłem“ już na to potrzeba zużyć pare pokoleń ludzi. Gdzie cienko tam się rwie, a gdzie trudno tam nikt nieułatwia zadania. U nas narzekają kiedy dziennik jest nudny a kiedy staje się zabawny obrażają się. Nie dawno *Czas* mógł się o tem na sobie przekonać. A tak niepodobna nigdy przybrać wesołego tonu komedyj, bo i ten gotów się przemienić w tragiczny.

Gdzie ludzie są drażliwi tam nie może być dowcipnej i lekkiej rozmowy; panuje ona tylko w najlepszem towarzystwie. Gdzie ludzie żartu nie znoszą, tam dziennik nudnym być musi, bo nikt nie potrafił jeszcze być zabawnym nie mówiąc o ludziach i ich ułomnościach. Trudny zatem dylemat do rozwiązania! A jednak znalazło się śmiałków czterech, którzy zamierzyli spróbować, czy nie da się go rozwiązać. Istni ochotnicy porywamy się na to herkulesowe dzieło i sami śmiejemy się z naszego przedsięwzięcia, a z tą jedyną bronią w ręku przypuszczamy szturm do pozycyj, którą nie udało się zdobyć ani Meciszewskiemu ani prof. Cybulskiemu lub Michałowi Mycielskiemu ani Lucyanowi Siemieńskiemu, ani niezrównanemu autorowi *Szurum Burum*, ani tylu innym dzielnym i świetnym rycerzom dowcipu i wesołości. *Nous nous endimanchons* do tego przedsięwzięcia i w niedzielnym numerze zamawiany u redakcyi łaskawe miejsce, a jakby nad naszym zamiarem ciężyła od początku jakaś niepodobieństwa fatalność, jakaś sprzeczność, między chęcią a możnością, pierwszą naszą *Kronikę Niedzielną* umieszczamy w sobotnim numerze. Oby to nie było wróżbą, iż niedzielną nigdy nie będzie!

Tak, jest nas czterech, dali Bóg to nie za wiele, trzeba wiosłować przeciw prądowi a kiedyś słusznie będzie mogła o nas historya powiedzieć *ils étaient quatre qui voulaient se battre.* Stanowimy jednak jedną osobę *Kronikę Niedzielną* i jeden za drugiego wskoczyłby w ogień, przestrzegamy o tem również jak i o tem, że nie widzimy innego wyjścia jak bawić kosztem tych, którzy narzekają że *Czas* jest nudny; niech o tem wiedzą a może będzie to najlepszym środkiem zmniejszenia ich liczby.

Mnie los wyznaczył jak Sołowiewa na kronikarza pierwszej niedzieli każdego miesiąca i ja iść muszę na pierwszy ogień. Są to ostatnie strzały jubileuszu Kraszewskiego. Strzały są już dalekie, ale padają z dwóch naraz stron, a wymierzone są wszystkie w Stańczyków. Uroczystości krakowskie miały wykazać ich odosobnienie w narodzie i wielki rozdział, który się wytworzył między nimi a społeczeństwem polskiem! Wszystko, co się działo w Krakowie, działo się wbrew ich woli a oni dopiero porwani prądem, rozbili się u nóg Kraszewskiego i gdzieniegdzie na wybrzeżu pojawiają się stańczykostwa rozbitki. Taki zdaniem pewnych organów był skutek uroczystości krakowskich. Dlaczego Stańczyki mieli tak bardzo być przeciwnymi uroczystości literackiej i entuzyazmom artystycznym, dlaczego mieli potępiać ten zjazd na gruncie legalnym zwołany jawnie z pominięciem emerytów konspiracyi? Nikt dotąd nie umiał powiedzieć, ale to stoi napisane. Nam by się przeciwnie zdawało, że w tej uroczystości, której wcale nie dawała tonu jakaś agitacya brukowa lub podziemna, lecz poważna prasa warszawska i w sposobie, w jaki się odbyła, widzieć mogli tylko skutek swoich nauk i zasad; złożenie na strychu demonstracyj politycznych i teoryi krwawych ofiar wraz z nałogowemi konspiratorami! A zresztą niech się cieszy kto może myślą, że gdyby Stańczyki nie byli chcieli i nie byli brali udziału w uroczystościach, rzecz byłaby przecież przyszła do skutku i byłaby równie świetnie wypadła. Ale w co już trudniej uwierzyć, to że gdyby Stańczyki byli rzeczywiście przeciwni uroczystościom, byliby potrafiili milczeć przez dwa lata a wielu z nich zasiadać milcząco w komitetach jubileuszowych. Jakto te potwory czychając na każdą podobną sposobność, nie byłyby się na nią rzuciły z wściekłością szakali?! Jedno z dwojga, albo już niema Stańczyków, albo nie musieli oni być przeciwnymi uroczystościom. Czego jednak niezawodnie Stańczyki pragnęli, to utrzymania uroczystości w pewnych karbach taktu i przyzwoitości, a to ich życzenie najzupełniej

grozilo mu niebezpieczeństwo życia. Wracając do patryotyzmu wiedeńskiego, powiada mowca: W r. 1866 Praga w obecności bagnetów pruskich obchodziła demonstracyjnie imieniny cesarskie, a jakże zachował się Wiedeń? (*Oburzenie po lewicy i głosy: A Moskwa! A Moskwa!*) Kończąc tę niewyczerpniętą tu bynajmniej polemikę przeciw „wiernokonstytucyjności", mowca raz jeszcze stwierdza, że nie o obalenie konstytucyi chodzi, lecz o usunięcie nadużyć i bezprawia, co do czego adres mniejszości uporczywie powiada: *non possumus*. Dla tego głosować będzie za adresem większości. (*Oklaski po prawicy i na galeryi*).

Prezes wzywa galerye, aby zachowała powagę ciała ustawodawczego i nie objawiała ani zadowolenia, ani niezadowolenia.

Poseł Jaques jako poseł z Wiednia odpowiada nasamprzód Riegerowi, że nie potrzebuje niczego się obawiać od Wiedeńczyków; miasto Wiedeń bardzo sympatycznie powitało przybycie Czechów do Rady państwa. Poczem przechodzi do rzeczy, by mówić przeciw adresowi większości. (Godz. 3cia. — Posiedzenie odroczono.)

Wczoraj ukonstytuowało się Koło polskie w sejmie pruskiem. Prezesem wybrany Dr Henryk Szuman; wice-prezesem Ludwik Slaski, członek Izby wyższej; sekretarzami Grabski i Seweryn Radoński; kwestorem Swinarski. Komisyę parlamentarną składają: Magdziński, Dr Kantak i Dr Szuman; zastępcami ich są: X. Dr Stablewski i St. Chłapowski.

N. Pan mianował Dra Romana Pilata, profesora nadzwyczajnego, profesorem zwyczajnym publicznym języka polskiego i literatury w uniwersytecie lwowskim.

N. Pan mianował X. Jana Mazurkiewicza profesora dogmatyki w zakładzie naukowym teologicznym w Przemyślu, kanonikiem honorowym tamecznej kapituły katedralnej *ritus latini*.

Podajemy dalszy wyciąg z awansu listopadowego w armii austryackiej:

Mianowani dalej: w galicyjskim batalionie strzelców porucznik Ferdynand Nowak porucznikiem, a kadet Wilhelm Doblessem i Mikołaj Mykytiuk podporucznikami.

W galicyjskich pułkach jezdnych mianowani: rotmistrzami I klasy porucznicy Floryan Windirsch, Artur Stankiewicz, Aureli Wolfram i Anton Miller; porucznikami podporucznicy: Leander Kaz. Poniński, Władysław Jackel, Ferdynand Haas, Adolf Eybner, Anton hr. Hensenstamm, Klemens Daniłowicz, Karol Biber, Józef Delinowski, Franciszek Merz, Antoni Peters, Józef Bernasek, Franciszek hr. Elsnitz-Artner-Iveagho i Ferdynand Chominski; podporucznikami kadeci (zastępcy oficerscy) Jan Schönwetter, Antoni Schubert, Karol Gugl, Sylwester Millet, Zdzisław Grocholski, Hans br. Palm, Fryderyk Englicht, Henryk Langkammer, Antoni Schmidt, Karol Kurzrock i Felicyan Szczepkowski.

**Wiedeń** 30 października. Wniesiony w Izbie deputowanych w imieniu Koła polskiego przez posła Dworskiego jako inicyatora wniosek z projektem ustawy o należytościach skarbowych przy przenoszeniu własności, ma brzmienie następujące:

„Wysoka Izba zechce uchwalić:

„Ustawa... zmieniająca ustęp II, 9 rozporządzenia ministerstwa skarbu z 3go maja r. 1850.

„Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

„§ 1) Celem nadania zwolnienia od należytości skarbowych, przyznanego rozporządzeniem ministerstwa skarbu z d. 3 maja 1850 (*Dz. u. p. p.* L. 181) można uwzględnić te tylko poprzednie zmiany własności, co do których należytości skarbowe, chociażby do pierwszej zmiany, już wymierzone zostały [illegible].

„Przepis, że zmiany własności, aby być uwzględnione, powinny być unaocznione także w księgach publicznych (hipotekach, tabulach, notyfikacyach itp.), znosi się niniejszem.

„§ 2. Wykonanie ustawy niniejszej poruczam mojemu ministrowi skarbu."

Wniosek powyższy jest przedo ponowieniem wniosku posła Dworskiego z ubiegłej sesyi Rady, na której mimo zabiegów jego, mimo uznania konieczności tej zmiany przez rząd i mimo rezolucyi Izby, którą uchwalono na wniosek posła Dworskiego, gdy dawniej już poruszył był tę sprawę nie w formie projektu ustawy, nie przyszło nad tymże projektem do obrad. Cel wniosku jest ten, żeby Galicya nieposiadająca jeszcze hipotek włościańskich, a przeto nie mogąca przez tak długi szereg lat, bo od r. 1850 korzystać z zwolnień, była nareszcie co do dobrodziejstwa tego zrównaną z innemi krajami.

## Ziemie Polskie.

Rosyjski urzędowy *Prawitelstwennyj Wiestnik* ogłasza uchwałę komitetu ministrów, która stanowi: że wszystkie spory, wynikające między właścicielami ziemskiemi a „ludźmi wolnymi" (t. j. szlachtą czynszową, zwaną „jednodworcami") w Królestwie i guberniach zachodnich nie będą odtąd rozstrzygane przez władze sądowe, lecz przez instytucye ustanowione dla spraw włościańskich.

Z uchwały tej wyniknie niezawodnie nowy szereg krzywd i nieszczęść dla posiadaczy majątków ziemskich w guberniach zachodnich i Królestwie. Szlachta czynszowa stanowi klasę ludności wiejskiej, w niektórych okolicach bardzo liczną, tak, że są wsie i całe włości, zaludnione prawie wyłącznie szlachtą, niemasz zaś w guberniach zachodnich żadnej majętności, któraby nie miała kilka osad tej szlachty. Wszyscy ci, t. z. „jednodworcy" posiadali dotychczas chałupy z ogrodami, tudzież ziemię orną za opłatą czynszów na zasadzie dobrowolnej z właścicielami umowy; lecz zdemoralizowani od lat kilkunastu przykładem uposażania ziemią chłopów prawie za darmo, bo wiadomo jak bezwzględnie i komunistycznie postępowali tam „mirojedy" (t. j. sędziowie mirowi) w uwłaszczaniu chłopów ziemią obywatelską, — jednodworcy już oddawna czuli się pokrzywdzonymi, uchylali się wszelkiemi sposobami od płacenia czynszów i wnosili liczne do rządu [illegible]. Teraz, jak widzimy, staje się im zadość, gdy spory ich z właścicielami podlegać będą arbitrowi tych samych „mirojedów", którzy pod [illegible] rujnując z zasady właścicieli posiadłości większych. Ta sama historya powtarzać się dziś będzie z „jednodworcami".

## Kronika miejscowa i zagraniczna

**Kraków** 31 października.

W dzień zaduszny po wotywie, w czasie procesyi odprawionej po kościele, kler zamkowy schodzi do grobów królewskich na Wawelu w celu odśpiewania tam Salve przed grobem [illegible] Maryi [illegible] opodal sarkofagu Jana Kazimierza. W tygodniu zadusznym [illegible] królów w kaplicy ś. Leonarda, w owej krypcie ozdobionej [illegible] według szkicu Matejki.

— Towarzystwo męzkie Sgo Wincentego a Paulo otrzymało pozwolenie kwestowania na cmentarzu krakowskim w dniu Wszystkich Świętych, w niedzielę i w dniu zadusznym. Towarzystwo to nieposiadające żadnych stałych funduszów i dochodów, wspiera około dwóchset rodzin, dostarczając im bonów na chleb, mięso i węgle. Zbliżająca się zima zapowiada się groźnie. [illegible]

— W Muzeum techniczno-przem. krakowskiem rozpoczęły się d. 1 [illegible] i malarstwa na Wydziale sztuk pięknych, we czwartek zaś d. 6 listopada rozpoczynają się wykłady na wydziałach nauk przyrodniczych, historyczno-literackim i gospodarczym. Wpisy są już otwarte.

— Komisya odbierająca nowy gmach Szkoły sztuk pięknych orzekła: że pracownia dyrektora J. Matejki w tymże gmachu urządzona, z powodu znacznej wilgoci utrzymującej się na jej ścianach, nie może być teraz użytkowaną, oraz że lekcye i wykłady w tym nowym gmachu szkolnym mogą być w niektórych przynajmniej częściach budynku rozpoczęte z wyjątkiem jednak kilku sal bocznych także zawilgoconych. Na podstawie tego orzeczenia Komisyi, Dyrekcya szkoły ogłasza, że w dniach 3, 4 i 5 listopada rozpoczną się wpisy uczniów w kancelaryi Sekretaryatu; następnie odbędzie się poświęcenie gmachu całego, poczem niezwłocznie rozpoczną się wykłady i lekcye w częściach budynku uznanych za użyteczne.

— Wczoraj po południu w kuchni pod L. 10 na Stradomiu, służąca Katarzyna Żabojówna czyszcząc lampę napełnioną naftą, przez nieostrożność puściła takową na blachę rozpaloną, z której rozlana nafta zapaliła się, a płomień ogarnął odzież drugiej służącej Rozalii Immerglikównej, lat 20 liczącej, z Zabierzowa pochodzącej, która stała przy piecu. Immerglikówna przestraszona, z płonącą odzieżą wybiegła na ulicę, lecz tam płomienie ogarnęły ją całą; a lubo obecni stłumili takowe, jednak Immerglikówna tak mocno została oparzoną, że zachodzi wątpliwość ocalenia jej życia. Wśród największych cierpień odwieziono ją do szpitala izraelickiego. Na osobie Żabojówny lubo zapalił się fartuch, jednak nie tracąc przytomności, rękami zgasiła ogień i oprócz lekkiego sparzenia takowych, nie poniosła innego szwanku.

— Sławny obraz Matejki „Grunwald" doznał w Peszcie szczególnego losu. Obraz ten, jak wiadomo, jest własnością bankiera warszawskiego, który odnajął salę od Dra Kluga, gdzie jest obraz wystawiony do widzenia za wstępem płatnym. Natłok widzów był wielki, gdy tymczasem Dr Klug, któremu właściciel obrazu przepomniał zapłacić w terminie czynsz (około 600 złr.), wniósł do sądu powiatowego prośbę o zabezpieczenie swego żądania. Prośbie jego, jak donosi *Közvelemeny*, uczynił sąd zadość i wysłał urzędnika, który sądownie opieczętował salę, w której znajduje się obraz Matejki.

— Fabryce broni pod firmą „G. E. von der Straeten et Comp. Boullevard de la Souveniere 116" w Liège w Belgii, znanej z szalbierstwa, udało się zapomocą licznych reklam i anonsów, zamieszczanych w gazetach wiedeńskich, a mianowicie w *Neuer Wiener Tagblatt*, wyzyskać podstępnie znaczne zamówienia z Austryi. Za staraniem jednak austryackiego konsulatu w Liège, tamtejsze władze odebrały te zamówienia i nadesłane zaliczki i takowe zwróciły. Ponieważ jednak być może, iż znajdują się jeszcze osoby, którym albo nie zwrócono dotąd zaliczek, albo które w skutku niewiadomości, uległy powyżej opisanemu podejściu, przeto ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmia, iż interesowani mogą z reklamacyami swemi udać się wprost do zarządu pocztowego w Liège, co byłoby najodpowiedniejszem, lub jeżeli jest ich życzeniem, użyć pośrednictwa tamtejszego austryackiego konsulatu.

— *Gaulois* doniósł przed kilku dniami o wykradzeniu młodej panienki z znakomitej rodziny paryskiej. Obecnie dziennik wspomniony wyjaśnia, że wypadek ten przybrał barwę polityczną i spowodował francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Waddingtona do urzędowego zażądania: 1°, aby ambasador turecki w Londynie Mussurus basza, jako ojciec uwodziciela, usuniętym był z swej posady; 2°, aby winowajca został wydanym, celem oddania go sądom za przewidziane ustawą wykradzenie małoletniej dziewczyny.

— Telegram z Madrytu z dnia wczorajszego donosi, że wylewy wód nieustają w Hiszpanii. Ebro podniósł się o pięć metrów; Tortosa jest zalana. Na całym półwyspie panują ulewy.

— *Standard* donosi z Madrytu 23 b. m., że według raportów urzędowych, przy wylewie w prowincyi Murcyi straciło życie 1200 ludzi. Szkoda materyalna wynosi 50 milionów. W prowincyi Almeryi i Alicante zginęło przeszło 250 ludzi, ogólna strata materyalna obu tych prowincyj szacowaną jest na 25 milionów franków.

**Wiadomości policyjne.** Straż policyjna przytrzymała: Jana Kozuba, za kradzież kilku wieńców grzybów suszonych przekupce nieznanej; Stanisława Bijałda, za sprzeniewierzenie zajęcy i kuropatw danych mu na sprzedaż; Franciszka Przycięźnego, za kradzież brzytwy; Stanisława Ślusarczyka i Andrzeja Brejaka, za kradzież pieniędzy w służbie; Eugeniusza Bronowieckiego, za odgrażanie zabiciem; Wincentego Marca, za nielitościwe bicie koni; za pijaństwo dwie osoby.

W policyi złożono: chustkę włóczkową, białą, znalezioną wczoraj wieczorem w ulicy Floryańskiej; cztery kluczyki z kółkiem i haczykiem, znalezione wczoraj rano w Rynku.

Od osoby podejrzanej odebrano w Podgórzu kożuch, dwie sukmany, czapkę futrzaną i różne przedmioty, służące do gospodarstwa wiejskiego. Przedmioty te złożono w sądzie powiatowym w Podgórzu.

P. Izydor Stern, student, złożył w policyi krzyżyk koralowy z złotem, znaleziony wczeraj na plantacyach pod jatkami rzeźnickiemi.

**TEATR.** W sobotę dnia 1go listopada: na dochód Heleny Modrzejewskiej (12ty gościnny występ): Tragedya w pięciu aktach przez Alojzego Felińskiego: *Barbara Radziwiłłówna*. — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku.— Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 cent.

— Dnia 30 października pogoda; termometr od 4·0 doszedł do 11·8 C. Barometr z małym ruchem; rano o godz. 7ej d. 31go stan jego był 749·6 millim., termometru 6·6 C. Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 1 listopada: WW. Świętych; w niedzielę 2go Ś. Wiktoryna; w poniedziałek 3go *Dzień zaduszny*; Huberta.

### Wiadomości bibliograficzne.

*Sprawozdanie dyrektora gimnazyum Ś. Jacka w Krakowie* za rok szkolny 1879. Kraków 1879 8° str. 68. Część administracyjną i statystyczną poprzedza druga część rozprawy prof. Juliusza Miklaszewskiego p. n. „Wojny pomorskie Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego" (dokończenie zeszłorocznej rozprawy).

— Treść N. 147 *Wędrowca*: Sir Rowland Hill (z drzew.); Landolin przez B. Auerbacha (c. d.); Kilka słów o Zachodzie i preryach Ameryki północnej (c. d.); Kilka wspomnień z Tatr przez Br. Gustawicza (c. d.); Pompei w 79 i 1879 r. przez B. Gerpego (c. d.); Z Orenburga do Samarkandy przez M. Ujfalvy-Bourdon (c. d. z drzew.); Deszcze pyłu (z drzew.); Kronika geograficzna; Nekrologia. Do tego Nru dołącza się 17 arkusz podróży „Holandya" E. Amicisa.

### *Od Administracyi „Czasu".*

Na kościół katolicki w Irkucku złożyli X. A. Czekalski 2 złr., X. kan. J. L. z Dembna 3 złr.

Na pomnik Mickiewicza złożył X. kan. J. L. z Dembna 2 złr.

## Pierwsze występy p. Heleny Modrzejewskiej

po przyjeździe z Ameryki.

**(Aniela).**

I znowu wczoraj dzięki pani Modrzejewskiej mieliśmy jedno z tych wyjątkowych przedstawień, jak owo na zawsze pamiętne: *Miodu Kasztelańskiego* które przestaje być wyłączną teatru własnością a przechodzi już w dziedzinę najistotniejszej, że tak powiemy abstrakcyjnej sztuki i wraża się w pamięć ludzką jak jaki obraz wielkiego mistrza, rzeźba, lub pomnik. Tylko, że tym razem arcydzieło arcydzielnie przedstawionem było. Instynkt publiczności rzadko ją w tej mierze myli; naprzód, czuła ona wczoraj jakąś wyjątkową uroczystość nawet wśród uroczystości Modrzejewskiej i od dawna zamawiała bilety, cisnęła się do oblężonej kasy i przepełniła teatr, tak iż orkiestrę musiano skazać na wygnanie, a przejścia na parterze między krzesłami szczelnie zastawionemi były. I rzeczywiście ujrzała tu publiczność arcydzieło Fredry zapewne nie w tak doskonałej całości jak przed laty, ale przecież w grze tak niezwykle pięknej i wyższej w kilku rolach, a w ogóle tak poprawnej, ożywionej i dokładnej, że nie tylko przeniosła ona w dawne czasy *Ślubów* na scenie krakowskiej wielu, ale porwała wszystkich powodując istne burze oklasków, wywoływań bez końca, w których czuć było nie już tylko entuzyazm i uznanie, ale to co stanowi koronę powodzenia artystów — wdzięczność, wdzięczność za podniosłe wrażenia, za miłą nad wyraz chwilę *On se sent meilleur* mówiła do nas pewne pani wychodzą z tego przedstawienia. To piętno wyższości, która wdzięczność wywoływała publiczność i nadawała przedstawieniu gra prawdziwie mistrzowska wznosząca się po nad pochwały i porównania, to dzieło p. Modrzejewskiej i Hoffmannowej oraz p. Rychtera. Gdyby, mówił nam ktoś wczoraj istniała w języku uniwersalnym podobna jak *Sluby Panieńskie* komedya, możnaby z nią świat objechać i złotem napełnić kieszenie; ale *Slubów* przetłomaczyć nie można chociaż są doskonałością. Nadzwyczaj trafna uwaga, a w niej mieści się ocena wyjątkowej natury tego utworu, który będąc jedną z kilku nielicznych nieśmiertelnych na świecie komedyj jest przecież specyficznie polskim. Tę jego dziwną w uniwersalności wyłączność nadzwyczajnie oddaje i uwydatnia gra trzech powyżej wymienionych artystów.

Rola Anieli odsłania wszystkie swojskie rodzime strony talentu p. Modrzejewskiej; dowodzi ona jak ta piękna i bogata natura odczuć umie w najdelikatniejszych odcieniach to wszystko co do dziedziny ideału należy. Aniela p. Modrzejewskiej jest polską panną i tylko polską jak Aniela Fredry, ale jest panny polskiej prototypem tak z powierzchowności jak z uczuć, wzięcia, dobroci, słodyczy i pewnej lekkiego odcienia romansowości urocz nie świadomej siebie, a przecież rozlanej w całej jej osobie. Kto nie widział p. Modrzejewskiej w tej roli, tak sobie wyobraża Anielę; kto ją raz zobaczył, ten już nigdy inaczej jej zrozumieć ani wyobrazić sobie nie zdoła. Jest to najdoskonalsza Aniela jaka była jest i będzie kiedykolwiek. Że pani Modrzejewska zawsze była taką Anielą to w całej Polsce wiadome, ale że ta Aniela potrafiła być taką Maryą Stuart, a zwłaszcza taką Dalilą jaką jest teraz, to tylko dowód, że artystka opanowała wszechwładnie całą dziedzinę sztuki, że ją opanowała nietylko siłą talentu szerokiego i wielkiego, ale także technicznemi środkami i umiejętnością, słowem, że doszła do tej doskonałości wirtuoza, która pozwala traktować jeżeli nie w równej mierze, to zawsze z równą wyższością najrozmaitsze temata, całą niemal skalę artyzmu. Aniela p. Modrzejewskiej robi nietylko estetyczne wrażenie, ale moralnie błogie, wytwarza ona około siebie jakąś dziewiczą rafaelowską atmosferę, a ma przy tem piętno Urszulki Kochanowskiego lub mickiewiczowskiej Zosi.

Jak Klara jest najdoskonalszem nie sztucznem lub konwencyonalnem ale istotnem z krwi i kości, ducha i charakteru przeciwstawieniem Anieli, tak p. Hoffmanowa jest mistrzowskiem a najsubtelniejszem dopełnieniem zbiorowej istoty, która się zwie panną polską. Aniela i Klara są to wprost przeciwne charaktery a jednak mają wspólne sobie strony i wszystkie cechy rodzinne i swojskie; kto by znał tylko Anielę lub Klarę niemiałby jeszcze wyobrażenia zupełnego o polskiej pannie, ale kto je razem widzi, ten ją pozna w najdelikatniejszych odcieniach jej temperamentu, usposobienia, ten dopiero [illegible] odnajdzie typ. Nie ma niezawodnie dwóch artystek, któreby [illegible] umiały wspólnie oddać tak doskonale i odtworzyć tak artystycznie, bo prawdziwie ten typ. Sama natura ich talentu stwarza tu dwie odrębne role, które jednak zlewają się w jedną harmonijną całość i to właśnie stanowi wyjątkową wartość *Ślubów Panieńskich* na scenie krakowskiej, gdy w nich występowały lub występują panie Modrzejewska i Hoffmanowa. Gra pani Hoffmanowej w Klarze zdradza ten istotny, niepospolity, wrodzony, oryginalny, niepodobny do innych, nie zawsze może uważny na granice sztuki, jak gdyby ich nie był świadomy talent, a który pomimo długiej i dobrej rutyny zdawaćby się mógł jeszcze czasem surowym. Jest w nim czerstwość i świeżość, jest prawda tak dalece posunięta, że osobistość artystki nie daje się krępować karbami sztuki ani sztuką zacierać. W Klarze wychodzi to na tem większą korzyść postaci i artystki; przytem jest tu tak dokładne, tak sumienne i zupełne wyrobienie wszystkich szczegółów, każdego wiersza, jest tak wykształcona technika, połączona z najprostszą grą, potoczystą zupełnie rozmową, że niewiedzieć czy przejęcie się charakterem, czy wypracowanie roli, czy talent, czy praca górują. Tak utworzonej i wykształconej i wydoskonalonej kreacyi powinszować można każdej artystce a zwłaszcza pani Hoffmanowej. Tu już wszystko, co było przeszkodą, przełamanem zostało, a nad tą doskonałą całością panuje wszechwładnie to, co stanowi urok Klary, a jedną niezawodnie z najlepszych stron talentu p. Hoffmanowej prawdziwie z serca płynąca, niewymuszona wesołość, humor niezrównany.

Pani Modrzejewska pisząc z Londynu do znajomego o swoich w Krakowie występach, dodawała dowcipnie, a uprzedzając mało świadomą estetycznych warunków tuzinkową złośliwością: „Chętnie bardzo wystąpiłabym na waszej scenie w Anieli, tylko, że Aniela i Klara za wcześnie się urodziły". Obydwie artystki grywały te role młodych panien przed czternastu laty! Wobec pseudo-znawców potężny to argument, ale właśnie wczorajsze przedstawienie było próbą i dowodem, że prawdziwa sztuka wznosi się ponad te względy, że jak z przestrzenią tak i z czasem walczy zawsze zwycięsko, gdy jest uzbrojona w talent i prawdę. Ktożby chciał się zamienić na grę dwudziestoletnich artystek za grę wczorajszą?! Kto myślał o wieku występujących Anieli i Klary; nie miały go, bo były sztuką i w sztuce prawdą. Dodajmy nareszcie, że gra obydwóch artystek nie straciwszy nic na uroku, stała się wytrawniejszą, a tem samem jeszcze doskonalszą w tem arcydziele, w którem Szekspirowska sztuka przeplatania liryzmu, humorem doprowadzona jest do szczytu, delikatności i misterności.

Trzecim, niezrównanym swojskim i rodzimym typem był Radost, poczciwy i nieoceniony stryjaszek p. Rychtera. — Tu znowu górowała ta wielka umiejętność i intuicya w odtwarzaniu typów fredrowskich, któremi świeci dziś między nami Rychter. Co to za miły stryjaszek i jak wraz z Guciem kocha się go serdecznie. Każdy Fredrowski dowcip, każda intencya jaśniała tu opromieniona talentem, a trzymana w karbach sztuki. Ten Radost dopomaga nadzwyczajnie do zrozumienia charakterów Anieli i Klary i odczucia całego tego domu; co za wyborna harmonia psychologiczna i artystyczna między temi trzema postaciami! Dobrojska pani Wolskiej, skromna i cicha, ale poważna, godna zasiąść w tem gronie, chociaż skromnie i z pewnym taktem usuwa się na drugi plan. A Gucio, ta przyczyna wszystkiego, ten motor, ta ostatecznie główna osoba. P. Sobiesław arcytrudne miał zadanie w takiej całości występować i to mając do walczenia ze wspomnieniami Swieszewskiego i Bendy. Pod tym wielkim ciężarem nie upadł p. Sobiesław, to już bardzo wiele a od jego Gucia kiedy go grał pierwszy raz do dzisiejszego, jest bardzo znaczny postęp, który świadczy, że zaczyna seryo traktować swój zawód, i ze zrozumiał, iż lekkie role także potrzebują poważnego zastanowienia. W polskim repetoarze szczytem lekkich kochanków jest Gucio a arty-

---

spełnionem zostało. Czy tu okazał się ten straszny rozdział między nimi a społeczeństwem? Czy może w tym entuzyazmie całego narodu na wiadomość o odznaczeniu Kraszewskiego przez Cesarza, które jak niektórzy dobroduszni mniemają dla Stańczyków było niespodzianką! Jeszcze parę takich przegranych, a rzeczywiście Stańczykostwo stracić może swoją racyę bytu i okazać się może niepotrzebnem, ale jako straż pożarna.

Pozostanie mu jednak jeszcze zadanie najmniej przyjemne, ale nie najmniej ważne, którego u nas podjęła się również straż pożarna czyszczenia kanałów z wszystkich śmieci i brudów, grożących zdrowiu mieszkańców. Pożary, zwłaszcza przy Floryance, mniej są straszne, ależ kanalizacya miast naszych, nie wyjmując naszego grodu, cóż to za opłakana strona naszego życia! Czy mam zginąć od ognia, czy od zanieczyszczonego powietrza, to wszystko jedno. Przeciw ogniowi asekurować się mogę, ale przeciw wyziewom nie. Jest więc co robić, tylko że robota coraz trudniejsza i coraz mniej powabna.

Podczas gdy padały strzały tromtadratyczne, wymierzone na chybił trafił w Stańczyków, z drugiej strony lekka kawalerya okalać ich poczęła, zarzucając im niemal zdradę. Okazało się bowiem, że są straszniejsi, a przecież bielsi, czy raczej czarniejsi od samych Stańczyków, a Kraszewski co tylko nie wytworzył polskiej Koblencyi. Chciano podnieść do wysokości dobrego tonu abstencyę i z emigracyi stworzyć sobie tytuł do złotej księgi. Wszystko znowu popsuli Stańczyki i całą teoryę jakiejś dzielnej reakcyi stawiającej mężnie czoło wezbranym dzięki Zyblikiewiczowi falom rewolucyi w niwecz obrócili.

I znowu na nich gniewy lub westchnienia pobożne nad głębokim ich upadkiem. Gdzież oni sobie znajdą teraz miejsce rozdzieleni od społeczeństwa uroczystościami krakowskiemi, a straciwszy kredyt u najczystszych, co poczną? Oto pozostaną tam, gdzie zawsze byli na gruncie interesu narodowego, zasłaniając go zarówno przed pożarem jak przed zapowietrzeniem, przed spiskiem, jak przed niedorzecznością, przed tromtadracyą uliczną zarówno jak i buduarową, i dopóki sił im starczy nie pozwolą, aby sprawa narodowa narażoną być miała czy to przez warcholstwo, czy przez śmieszność i drobiazgowość.

Niewdzięczne to zaiste zadanie, ale ktoby uwierzył, iż czasem doprowadzić ono może do szczytu popularności A jednak spełniał je długo człowiek, który w tej chwili może być nieco zdziwiony, odbierając pewnego rodzaju pochwały. Prezydent Zyblikiewicz jest dosyć silnym, aby wytrzymać nawet niebezpieczną podróż po morzu popularności. Może cierpieć morską chorobę, ale zawrotu głowy nie dostanie. Naród nakarmi i zabawi chętnie, ale w tryumfie nosić się nie da, choćby miał użyć silnych argumentów. Gdzie on jednak zajdzie na tej drodze i dokąd zmierza? Pyta się trwożliwie tromtadracya buduarowa. I słusznie, bo to człowiek, któremu własne laury spocząć nie dają. I oto w cichości gotuje on znowu rzecz straszną i na wielką skalę konspiruje wprawdzie nie z p. Agatonem Gillerem, ale z białogłowym internationałem, aby urządzić podczas karnawału w górnych salach Sukiennic wielki bal kostiumowy w polskich strojach z różnych epok podług rysunków Matejki. A zatem z tym człowiekiem nigdy nie będziemy mieli spoczynku i zawsze pod jego rządami wystawieni będziemy na najazd — nieprzyjaciela.

My tych obaw nie dzielimy, raczej obawialibyśmy się, aby nerwy szanownego Prezydenta epizodyczny *Kulturkampfik* nie roztroił w tym stopniu, jak kanclerza niemieckiego, a równie bezowocnie ze szkodą tych wszystkich pięknych myśli i projektów, które snują się po jego głowie.

Opowiadano nam, że na kilka dni przed jubileuszem Kraszewskiego p. Estreicher zamknął pod klucz *Rachunki* i nikomu nie dał do czytania, aby nie otwierano za ich pomocą zabliźnionych ran. Była to jednak ze strony żądających prosta ciekawość szczegółów, bo wspomnienie ogólne sądu o Krakowie w *Rachunkach* było przytomne każdemu z osobna i wszystkim razem, a jednak nie przeszkodziło to Krakowowi wznieść się ponad drukowaną bibułę i złożyć dowód istotnej wielkoduszności, jak znów te same uroczystości wywołały na licu jego szlachetny rumieniec wstydu, że dotąd Mickiewicz nie ma pomnika. Ten rumieniec przemienia się powoli w czerwone złote a właśnie niedawno ogłoszono w tym dzienniku piękny na pomnik dar hr. Lanckorońskiego, z którego pokazuje się płodność dobrego przykładu. Siemiradzkiego dar miał widocznie moc zapładniającą; bodaj czy młody pan polski, lecz ani w Polsce wychowany, ani ją zamieszkujący, dając znaczny na pomnik Mickiewicza dar, nie działał pod wpływem tej samej co Siemieradzki myśli, tego samego uczucia i chęci usunięcia wszelkiej wątpliwości. Opowiadano nam, że gdy przyszedł do Redakcyi *Czasu*, gdzie go nie znano, wzięto go za cudzoziemca i dosyć obojętnie przyjęto, gdy jednak oświadczył, iż przynosi znaczne pieniądze na pomnik Mickiewicza, jeden z redaktorów przyniósł krzesło i prosił go aby usiadł. To krzesło niech będzie tylko uosobnieniem miejsca, które w naszem społeczeństwie czeka na to, aby je zajął młody a wykształcony potomek senatorów Rzeczypospolitej. Znawca wykwintny sztuki hr. Lanckoroński ma wyznaczone dla siebie miejsce w komitecie, którego zadaniem będzie sąd wydać o pomniku Mickiewicza. Chyba, że jak z powodu wyboru Klaczki na członka Akademii zapyta się kto: jaki ma do tego tytuł?

Oby tylko ten pomnik Mickiewicza nie wykazał znowu całej przepaści, która oddziela Stańczyków od społeczeństwa i ich odosobnienia: Dziwna rzecz jednak, że przeciw ludziom do tego stopnia zdyskredytowanym i zgubionym w opinii, wciąż wytaczają działa i nowe wprowadzają wojenne wynalazki. Nie dawno temu strzelono do nich z broszurowej mitrailieusy; teraz znów podobno zakupiono dziennik i zmieniono jego redaktorów na to tylko, „aby prowadził ze Stańczykami wojnę na noże". A jeżeli ta wojna okaże się bezowocną to powiedzą, że Stańczyki istne Wampiry; że to powiedzą nie ulega wątpliwości, bo jakeśmy słyszeli, Stańczycy chcą dobrowolnie nadstawić gardła pod ów nóż, a że prawdopodobnie okaże się tępym, prosty wniosek, że to Wampiry!

Gorszem od tego, że jakoś zabrakło chciwych władzy i wpływu Stańczyków. Świadczą o tem dosyć nie wesołe wybory w Towarzystwie Rolniczem krakowskiem. Pani Modrzejewska wspaniale w *Maryi Stuart* wypowiada dwuwiersz:

Prędzej się ogień z wodą zaprzyjaźni,
Jagnię tygrysa ściśnie bez bojaźni!

a zastosować go można do wyborów prezesa i wiceprezesa. Czyżby to nie miała być zapowiedź, że w Towarzystwie Rolniczem będzie miała niebawem Straż pożarna do czynienia? Bynajmniej, a jednak prześciga ta kombinacya wszelkie najśmielsze marzenia koalicyjne hrabiego Taaffego i świadczy, że w organizmach, które ani żyć, ani umrzeć nie mogą, powstają dziwaczne zjawiska. Podczas gdy ta kombinacya powstawała, Towarzystwo w skutku zbiegnięcia się terminów poniosło nową porażkę na przygotowawczem zjeździe agronomicznem w Wiedniu, która do podniesienia jego uroku przyczynić się nie może, lecz która posłużyła do tego, aby na plecach Stańczyków wychłostać je. Nadal jednak i po koalicyjnej kombinacyi, wedle wszelkich praw słuszności niechże chłosta rozłożoną zostanie między sraż pożarną i westalki ducha narodowego.

sta, który go zupełnie gra dobrze, dochodzi w tym rodzaju do doskonałości.

Na to ma jeszcze dużo przed sobą czasu p. Sobiesław, ale pokazuje się, iż potrafi go już zużytkować. Miarkował on wczoraj chwalebnie swoje ruchy i wzięcie, ale winny być one o wiele wydoskonalone a w Guciu muszą być wyidealizowane. Strona uczuciowa nie była dosyć głęboka, ale kilka razy mianowicie przy pisaniu listu akcent był prawdziwy i zdawało się, że artysta jest już blisko właściwego tonu. Albin p. Żelazowskiego był bardzo dobry, bo był trzymany w mierze estetycznej. P. Żelazowski był Albinem, ale nie karykaturą, o co w tej roli tak trudno. Był czułym i sentymentalnym, a nie nieznośnym płaksą, chociaż i płakać umiał z miłości. Przesady nie było ani trochę, a to bardzo wiele; nieco więcej artystycznego zaokrąglania, ostatniego pociągnięcia pędzlem jeszcze potrzeba, a p. Żelazowski będzie jednym z bardzo dobrych na scenie polskiej Albinem.

Entuzyazm wywołany tem przedstawieniem był o tyle silny, o ile był prawdziwy, nie w nim sztucznego, tak jak w przedstawieniu. Przy końcu publiczność rozejść się nie chciała, lecz bez końca wywoływała artystów, a zwłaszcza stojącą na czele trójkę. Sceny przerywały wybuchy oklasków.

Pani Modrzejewska występuje jutro na benefis w *Barbarze Radziwiłłównej* Felińskiego, w tej samej, pamiętnej jej wdzięków, roli w niedzielę. Nareszcie niestety ostatni raz we wtorek, ale na prawdziwie królewski cel, na pomnik Mickiewicza, na rzecz którego znakomita i niewyczerpana w szlachetnych czynach artystka poświęca całą swoją część dochodu. Wystąpi ona w słynnej niegdyś grą jej i pani Hoffmanowej komedyi *Dwie Wdowy*, której od jej wyjazdu nigdy dyrekcya tutejszego teatru wystawić nie chciała, uważając to za profanacyę.

Do dyrekcyi teatru udaje się bardzo dużo osób z gorącą prośbą o konieczne powtórzenie *Ślubów Panieńskich*; ze strony p. Modrzejewskiej będzie to prawdziwie miłosiernym uczynkiem dla tych, którzy na wczorajsze przedstawienie biletów nie dostali.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

### Wiadomości

*z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej* o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 30 i 31go października.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie wynosił zaledwo 400 korcy zboża, po większej części pszenicy, żyta daleko mniej.

Płacono za pszenicę za 237 funtów od 57 do 64·— złp., żyto za 227 f. od 38 do 44·— złp., Inne produkta w tak małej dowiezione ilości, że nawet cen nie donosimy.

Targ zbożowy niezbyt ożywiony u nas, lecz w całym kraju i zagranicą z powodu spadków cen zboża i zmniejszonej chęci kupna przybierają spokojniejszy obrót, a ruch niedawno tak ożywiony, zmniejszył się bardzo. Kupujący oczekują jeszcze większego spadku, gdy sprzedający trzymają się przy swych wysokich żądaniach, o ile nie zostaną, tym więcej, że i kupców zagranicznych zaledwo kilku zjawiło się na dzisiejszym targu Kleparskim.

Płacono za pszenicę żółtą za 100 kilogr. od 10·— do 12·50 złr.; czerwoną od 10·25 do 12·75 złr.; białą od 11·50 do 13·— złr.; żyto piękne od złr. 9·— do 9·50 złr., poślednie od 8·50 do 9·— złr.; jęczmień piękny od 8·50 do 9·— złr.; na paszę od 7·75 do 8·25 złr.; owies od 6·70 do 7·50 złr.; groch od 8·— do 10·— złr.; fasolę od 10·— do 11·50 złr.; jagły od 11·— do 12·75 złr.; tatarkę od 7·25 do 8·— złr.; rzepak od — do — złr.; rzepak od 11·— do 7·50 złr., koniczynę czerwoną od —·— do — złr. proso od 7·— do 7·50 złr.

*Ostatnie ceny zamiejscowe.*

**Wiedeń.** Płacono za pszenicę 15·— do 15·10, żyto, ciągle równie ceny, tendencya stała; owies 7·85.

**Wrocław.** Skutkiem odebranych w Hamburgu wiadomości o powiększaniu się popytu i stalszej tendencyi w zakupnach na termina, usposobienie na targu miejscowym poprawiło się. Pszenica, za 100 kil. płacono 21·— do 22·25 marek, za wyborową wyżej. Żyto za 100 kil. płacono netto 16·50 do 17·80 marek, za wyborowe wyżej. Jęczmień, przy zwiększonym popycie, za 100 kil. 16·— do 17·— marek. Owies, za 100 kil. 12·50 do 13·50 marek, wyborowy wyżej. Groch za 100 kilo 16·50 do 18·—, *Victoria* 20 do 21 marek. Wyka za 100 kil. 12·50. Rzepak 20·75 marek.

**Wiedeń** 29 października.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku przy ożywionym popycie cena znowu się podniosła do 36·25. Pest, 28 paździer.: —·— złr. — Wrocław, 28 październik.: w miejscu 57·50 mrk. płacono — na paździer. 57·50 mrk. płacono. — Szczecin, 28 października: w miejscu 56·— mrk., na październik 55·50 mrk., na listopad grudzień 55·50 mrk., na wiosnę 58·50 mrk. — Berlin, 28 października: w miejscu 56·50 mrk., na paździer. 56·30 mrk., na październik-listopad 56·40 mrk., na kwiecień-maj 58·70 mrk. — Paryż, 28 paździer.: na ten miesiąc 67·25 frank., na listopad 66·— frank., na listopad-grudzień 66·— frnk., na stycz.-kwiec. 66·— frnk.

**Nafta.** Wiedeń, 29 paździer.: za 50 kilo z dworca z cłem 8·75 złr. — Tryest, 28 paździer.: za 100 kilo bez cła 11·25 złr. — Brema, 28 paździer.: za 50 kilo 7·75 mrk. — Hamburg, 28 paździer.: w miejscu 8·10 mrk., na paździer. 7·90 mrk., na listop.-grud. 8·— mrk. — Antwerpia, 28 paździer.: za 100 kilo 19·— frk. — Nowy York, 28 paździer.: za galonę (=2,4 kilo) $7^1/_4$ ct. pap., w Filadelfii $7^1/_4$ ct. pap.



## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 29 października. *Gazette de France* pisze, iż Don Carlos wyjeżdża do Anglii na pobyt.

**Mulhouse** (Mülhausen w Alzacyi) 29 października. Jenerał bar. Manteuffel, namiestnik Alzacyi wzniósł przy stole następujący toast na na cześć miasta: Proszę Panów wychylić kielich za pomyślność miasta Mülhausen. Miasto to zapewne najgłębiéj uczuło zmianę wobec nowych stosunków, gdyż lubo nie było ono, jak inne miasta Alzacyi i Lotaryngii od wieków połączone z Francyą, wszelako dość długo do niéj należało, aby wciągnąć w siebie życie umysłowe tego bogato uposażonego kraju, i z tego, co dzisiaj widziałem w zakładach przemysłowych i w muzeach, przekonałem się, że stało się to w zupełności. Przychodzi do tego jeszcze męskie wytrwałe poczucie szwajcarskie, jakie w niem panuje po dawnym związku z Szwajcaryą. Jeśli nie mylę się, obywatele tego miasta nadstawili niegdyś księciu Burgundzkiemu swoją pierś gołą. Wspomnienia starodawnego życia politycznego, jako starego niemieckiego miasta wolnego pozostały jeszcze tylko na ratuszu zapisane, w sercach jednak wygasły. Czy zaś Niemcy, Szwajcarowie lub Francuzi, chcemy wszyscy żyć, a pod tym względem Mülhausen wiele w skutku niedawnych wypadków ucierpało w interesach swoich materyalnych. Dużo przeto jest tu do kojenia, leczenia i pielęgnowania. Zadanie to może być wtedy tylko rozwiązanem, jeśli administracya i ludność trzymać się będą uczciwie i godnie za rękę i poświęcą dla powszechnego dobra wszelkie zapatrywania się wyznaniowe i polityczne. Piję na pomyślność, powodzenie i rozwój miasta Mülhausen!

**Bukareszt** 29 października. W Izbie deputowanych było pierwsze czytanie projektu ustawy o przyznaniu krajowości 888 Izraelitom, którzy w wojsku rumuńskiem służyli. Izba zbierze się zaraz w sekcyach dla zbadania ustawy.

**Londyn** 29 października. Jenerał Roberts donosi z Kabulu 26go: Ludność Kabulu zachowuje się zupełnie spokojnie, ale jak się zdaje, jedynie z obawy i gotowa byłaby powstać, gdyby tylko miała jakieś widoki powodzenia. Z Kandaharu donoszą 29go: Jenerał Hughes rozpędził wojsko Gilzajów niedaleko Helati-Gilzai po żywej walce. Anglicy stracili dwóch zabitych i 78 ranionych.

**Londyn** 30 października. *London Gazette* ogłasza proklamacyę Królowej odraczającą parlament do 19go grudnia. Jest to zwykłe odraczanie go w tej porze.

**Madryt** 30 października. Bandy na wyspie Kubie poddają się.

**Konstantynopol** 29 października w nocy. Dziś odbyła się konferencya w sprawie greckiej. Komisarze greccy odczytali oświadczenie, w którem obstają przy linii granicznej proponowanej na ostatniem posiedzeniu konferencyi, która odpowiada wskazówkom kongresu berlińskiego. Safvet basza wykazał następnie sprzeczności między dawniejszemi oświadczeniami a żądaniami dzisiejszemi komisarzów greckich i wezwał ich do cofnięcia swojej ostatniej propozycyi i wejścia w rozbiór rzeczywistej granicy przez kongres berliński wskazanej. Po rozprawach o istniejących punktach spornych obrady odłożono na dzień później naznaczyć się mający.

---

Dyskusya adresowa w wiedeńskiej Izbie deputowanych zajęła wczoraj dwa posiedzenia, poranne i wieczorne. Sprawozdanie, które nas dziś doszło, wyczerpuje w zupełności posiedzenie ranne. Jak widzimy z niego przemawiali książę Czartoryski, Plener i Rieger, oraz dep. Jacques, poczem odroczono posiedzenie do godz. 7ej wieczór. Zdaje się, iż dziś niezawodnie skończy się dyskusya adresowa.

Z Wiednia donoszą nam, że mowa p. Dunajewskiego, którą w przyszłym numerze w całości podamy, wielkie i nadzwyczaj korzystne sprawiła wrażenie. Nietylko stanowisko Polaków określiła ona znakomicie i wzmocniła je, ale nawet na ogólną sytuacyę dobrze wpłynęła. Mowcy winszowano i ściskano jego dłoń ze wszystkich stron Izby, tak z lewéj jak i z prawéj.

Do tej chwili nie doszła nas jeszcze wiadomość o wyborze prezesa i wiceprezesów Izby deputowanych sejmu pruskiego, a jednak wybór ten ma znaczenie, bo pierwszym stanie się dowodem liczebnej siły stronnictwa.

*Journal officiel* ma w myśl uchwały na radzie ministrów zapadłej ogłosić wszystkie postanowienia tyczące się amnestyi komunistów, aby dowieść że rząd wykonał wszystkie w tym względzie uchwały Izb. Nadto minister wojny ma zaprzeczyć wszelkim ogłoszeniom komunistów, jakoby w Numei poddani byli karom cielesnym. *Italie* ogłasza, że Garel, którego jako deputowanego amnestyonowanego wybrano do Rady miejskiej w Lyonie, nie był wcale deputowanym, lecz siedział w Rzymie.

Z powodu bliskiego przeniesienia Izb francuskich do Paryża, komendant Paryża Filippi został usunięty, a miejsce jego zajmie jakiś wybitnie republikański jenerał; każda zaś Izba otrzyma pod bezpośrednie swoje rozkazy komendanta wojskowego dla właściwej obrony, w myśl uchwały Izb w Wersalu.

Przed parą dniami zamieściliśmy telegram donoszący o zebraniu w Neapolu, które przybrało nazwę kongresu i miało na celu rozbrojenie częściowe Europy. Od czasu do czasu odzywają się w tym duchu głosy bądź pojedynczych osób, bądź zgromadzeń, ale niemogły one odnieść żadnego skutku, skoro cały system państwowy w Europie polega na sile materyalnej, która w podbojach i zaborach szuka niemal wyłącznie zaspokojenia interesów i własnego zabezpieczenia. Rzecz sama przez się jest bez znaczenia, ale ciekawym jest komentarz praktyczny do tego doniesienia w *Nord. alg. Ztg.* mający być niejako wymówką Niemiec a przymówką do Rosyi i Francyi. Dziennik półurzędowy pisze bowiem między innemi: Wezwanie do rozbrojenia należałoby przedewszystkiem wystosować do ludów, do narodowych popędów i namiętności, które tu marzą o odwecie, tam o zaborach i przez to zmuszają państwa sąsiednie do podwyższenia swojej siły obronnej przynajmniej odpowiednio do siły zaczepnej niespokojnego sąsiada. Jeżeli jakie państwo jest tak położone, iż posiada podobnych sąsiadów na wielu granicach swoich, wtedy jest ono oczywiście zmuszonem liczyć się z możnością nieprzyjacielskich kondycyj. Tem niewiniątkiem ze wszech stron zagrożonem i zmuszonem bronić się są oczywiście Prusy, czyli dziś Niemcy!

Komisya mająca rozstrzygnąć kwestyę Arab Tabii ukonstytuowała się już i wybrała przewodniczącym komisarza francuskiego, p. Lalanne. Dnia 30 b. m. przystąpić miano do zbadania miejscowości.

Na ostatniej konferencyi w sprawie ugody Turcyi z Grekami starał się Savfet basza udowodnić, że żądania objawione w ich świeżo podanem *memorandum*, nie zgadzają się z dawniejszemi ich pretensyami. Grecy chcą teraz pociągnąć linię graniczną wzdłuż gór leżących na północ linii wskazanej kongresem berlińskim, on zaś podzielając zdanie, że góry są lepszą granicą od rzeczek wymienionych w traktacie, proponuje pociągnięcie jej wzdłuż pasm na południe tych rzeczek położonych.

Dzienniki rosyjskie głównie zajmują się przymierzem austryacko-niemieckiem. Zaprzestały jednak wobec niego groźb i pocisków, lecz jedne usiłują wykazać, iż przymierze to jest dla Rosyi rękojmią ścisłego wykonania traktatu berlińskiego, oraz że Rosya pierwsza była, która przemawiała za udziałem bezpośrednim Austryi na półwyspie Bałkańskim, a to dla dobra Słowian południowych; inne dzienniki przeciwnie usiłują dowieść, że Austrya mogąc przez przymierze z Rosyą uzyskać przewagę na półwyspie, wolała poddać interesa swoje interesom pruskim, gdyż bez Austryi nie miałyby Prusy żadnego wpływu na Wschodzie.

Dawniejsze pogłoski o pobiciu kolumny rosyjskiej zdążającej ku Merwowi, redukują się teraz do zniesienia przez Turkomanów załogi rosyjskiej w obwarowanej wiosce Awasi, oddalonej tylko o 18 wiorst od Czykislaru nad morzem Kaspijskiem. Nie jest to bez doniosłego znaczenia, że nieprzyjaciel zabiera pozycye zasłaniające tyły pochodu ku Merwowi. Na przypadek, gdyby teraz wojska ekspedycyjne rosyjskie miały doznać dotkliwej porażki, zajęcie pozycyi w Achazyi przez Turkomanów mogłoby sprowadzić zupełne zniszczenie ich sił. Główne jednak pytanie, nad którem dotąd spoczywa gęsta mgła niepewności, zasadza się teraz na tem, czy siły Turkomańskie zwracają się w stronę morza Kaspijskiego dla tego, że kolumna rosyjska już swój odwrót ku tejże stronie uskuteczniła, lub że są pewni pobicia jej pod Merwem, czy też starają się jedynie przez atak na tyły nieprzyjacielskie zrobić dywersyę zmierzającą do skłonienia Rosyan do odwrotu i uchronienia się w ten sposób od ostatecznej rozprawy pod Merwem.

## Ostatnie telegramy „Czasu.“

**Wiedeń** 31 października. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych prowadzono dalej rozprawy adresowe. Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył, że rząd postawił sobie trudne zadanie przywiedzenia stronnictw do porozumienia i zgody; rola pośrednika jest niewdzięczną, ale w tym razie patryotyczną. Ministerstwo nie jest ministerstwem stronnictwa; gdyby takiem było, nie byłoby zdolnem stać po nad stronnictwami. Jeżeli ma przyjść zgoda do skutku, trzeba unikać walki teoretycznej, albowiem ani bytu konstytucyi, ani jéj prawomocności nie można i nie wolno kwestyonować. Ponieważ zaś adres większości, pomijając kilka twardych słów, które padły podczas dyskusyi, właśnie w tym politycznym kierunku, do którego akcya rządu zmierza i który ma na celu pogodzenie sprzecznych zapatrywań politycznych na polu kwestyj praktycznych i unikanie wszelkich sporów prawno-politycznych, duchem i osnową odpowiada mowie tronowéj, rząd tylko zalecić może adres większości, jako podstawę do rozpraw szczegółowych (żywe oklaski z prawicy). Następnie przyjęto zamknięcie dyskusyi w imiennem głosowaniu 168 głosami przeciw 130. Dep. Dubsky zrzeka się głosu. Dep. Herbst wybrany mowcą jeneralnym z lewicy; dep. Plener wnosi zamknięcie posiedzenia, aby mówcy jeneralni jutro mogli przemawiać; dep. Dunajewski sprzeciwia się temu wnioskowi, poczem 129 głosami przeciw 119 zamknięcie posiedzenia odrzucono. Gdy się to stało dep. Dunajewski oświadcza, iż wprawdzie przemawiał przeciw zamknięciu posiedzenia, gdy jednak z drugiéj (lewéj) strony Izby zarzucono większości brak lojalności, przeto aby okazać, iż większość ma względy dla wszystkich stronnictw, wnosi teraz sam zamknięcie posiedzenia. Wniosek ten przyjętym zostaje znaczną większością. Koniec o godz $9^1/_2$.

**Berlin** 30 października. Sekretarz stanu w wydziale sprawiedliwości kanclerstwa Dr Friedberg mianowany został pruskim ministrem sprawiedliwości.

**Paryż** 31 października. Dekret rządowy unieważnił uchwałę Rady departamentu Sekwany względem zupełnéj amnestyi. Innemi dekretami zawieszonych zostało 26 merów w Wandei oraz w departamentach Tarn i Garonne za uczestnictwo w manifestacyach buntowniczych.

**Madryt** 31 października. W Maladze zrządziły burze wielkie szkody, nikt jednak z ludzi nie zginął; miasto Vera nawiedzone wylewem; rzeka Almazora dostała się do kopalni żelaza i srebra, szkodę obliczają na pół miliona petetas (franków), 21 osób utonęło, 50 domów zawaliło się.

**Bukarest** 31 października. Izba uchwaliła wczoraj 61 głosami przeciw 5 ustawę, na mocy której 883 Izraelitów, którzy służyli w wojsku, otrzymało naturalizacyę; pięciu zaś Izraelitów zostało wykreślonych z listy 888, przez rząd ułożonéj. Sturdza przedłożył Izbie projekt ustawy o wykupienie na rzecz skarbu kolei żelaznych, i żądał uznania nagłości wniosków, na co Izba zgodziła się.

---

**Kursa.** — Wiedeń 31 października, g. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 68·15. — Renta srebrna 70·65. — Renta złota 80·50. — Losy z r. 1860 127·25. — Akcye Banku Narodowego 836·—. — Akcye kredytowe 267·50. — Londyn 116·30. — Srebro —·—. — Napoleony $9·28^1/_2$. — Lombardy 81·—. — Losy z roku 1864 158·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 239 50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 139·25. — Akcye kolei węg. półn.-wschod. 129·—. — Anglo-Bank 133·40. Obligacye indemn. galic. 94·25. — Losy prem. węgierskie 104·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 114·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 139·50 6% Listy zast. hipoteczne 97·25. — Marki 123·50. Ruble 123·50. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 93·75.

Usposobienie giełdy: stałe.

---

Z powodu Święta uroczystego następny Numer „Czasu“ wyjdzie w poniedziałek d. 3go wieczór.


REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

*Antoni Kłobukowski.*


## Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kraków** 31 Paździer.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs. | 123 50 | 124 50 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 63 | 1 73 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 — | 58 — |
| Dukat ważny | 5 50 | 5 62 |
| 20 frankówka | 9 24 | 9 34 |
| Imperyał ważny | 9 50 | 9 62 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 100 — | 100 — |
| Kupony srebr. płatne | 99 50 | 100 — |
| *Listy zastawne i obligi.* | | |
| 5% pożyczka krajowa galicyjska | 94 75 | — — |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 93 75 | 95 25 |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.) | 85 25 | 86 75 |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.) | 92 — | 93 — |
| 5% listy banku hipot. (we Lwowie za 100 złr. w. a.) | 96 75 | 98 — |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.) | 99 — | 101 — |
| $5^1/_2$ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a. | 93 — | 95 50 |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 92 50 | 94 50 |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 95 75 | 97 75 |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 96 50 | 98 50 |
| Priorytety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%) | — — | — — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli] | 96 — | 98 — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli] | 96 — | 98 — |
| 5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli] | 95 — | 96 50 |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] | 84 50 | 86 — |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210 | 238 — | 242 — |
| „ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 | 138 — | 140 — |
| „ banku hipot. we Lwowie (ex Dyw.) „ 200 | 265 — | 274 — |
| „ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200 | — — | — — |
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 19 — | 20 — |
| Losy miasta Stanisławowa | 24 75 | 26 25 |

(Oprócz bież. kuponu obliczającego się naszczon. w miarę termina płac. — rb. i kop.)

**Wiedeń** 30 Paździer.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| $4^1/_5$% Renta papierowa | 68 25 | 68 40 |
| $4^1/_5$% „ srebrna | 71 10 | 71 25 |
| 4% „ złota | 80 85 | 81 — |
| $^1/_2$% Losy z roku 1854 po 250 złr. | 120 75 | 121 25 |
| 4% Losy z roku 1860 po 500 złr. | 127 50 | 128 — |
| 4% „ „ 1860 „ 100 złr. | 129 75 | 130 25 |
| „ „ 1864 „ 100 złr. | 158 60 | 159 — |
| „ „ 1864 „ 50 złr. | 158 — | 158 50 |
| Losy Como-Rentes | 27 — | 28 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . 10% podat. | 102 75 | 103 75 |
| Bukowińskie | 92 [illegible] | 92 75 |
| Galicyjskie | 94 25 | 94 75 |
| Morawskie | 103 75 | 103 75 |
| Niższo-austryackie | 104 75 | 105 25 |
| Wyższo-austryackie | 102 — | 102 50 |
| Szląskie | 98 50 | — — |
| Styryjskie | 99 75 | 100 50 |
| Siedmiogrodzkie 7% | 85 — | 85 50 |
| Węgierskie | 86 — | 87 — |
| Węgier. z klauz. 1867 | 85 — | 85 75 |
| 5% Obligi poż. kolei węgierskiej | 115 — | 115 50 |
| 6% Renta węgierska złota | 95 30 | 95 45 |
| $4^1/_2$% „ „ „ (za Ostbahn) | 73 40 | 73 70 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . 120 złr. | 134 50 | 134 75 |
| Boden-Credit węgierskie . . 140 złr. | 162 — | 163 60 |
| „ „ austryackie . 80 „ | 183 50 | 184 50 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 268 40 | 268 60 |
| „ „ węgierskie . 200 „ | 254 50 | 255 — |
| Depositen-Bank . . . . 200 „ | 226 — | 226 50 |
| Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „ | 815 — | 820 — |
| Gal. Banku hipotecznego . 200 „ | — — | — — |
| „ „ dla Hand. i Prz. 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 837 — | 838 — |
| Real-Credit-Bank . . . . 200 „ | — — | 200 — |
| Unionbank . . . . . . 100 „ | 93 30 | 93 50 |
| Verkehrsbank ogólny . . . 140 „ | 121 25 | 121 75 |
| Wied. Bankverein . . . . 100 „ | 135 70 | 136 20 |
| „ Lombard- & Es.-Bank 100 „ | — — | — — |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ 5% | 136 75 | 135 25 |
| Aussig Töplitz . . . 210 „ „ | 396 — | 400 — |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „ | 580 — | 583 — |
| Elżbiety . . . . 210 „ 5% | 172 50 | 173 50 |
| Linz-Budweis . . . 200 „ „ | 158 — | 160 — |
| Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „ | 143 75 | 144 25 |
| Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „ | 2280 | 2285 |
| Franciszka Józefa . . 200 „ „ | 150 25 | 150 75 |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ 5% | 239 — | 239 25 |
| Koszycko-Oderberg. . 200 „ „ | 113 50 | 114 25 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „ | 138 75 | 139 25 |
| Nordwest austr. . . 200 „ „ | 138 50 | 139 — |
| „ „ Lit. B. 200 „ bez% | 76 — | 76 50 |
| Rudolfa . . . . . 200 | 137 75 | 138 25 |
| Siedmiogrodzka I. . 200 | 108 — | 108 50 |
| Staats-Eisenb.-Gesell. 200 | 263 25 | 263 75 |
| Südbahn (Lombardy) . 200 | 76 75 | 77 — |
| Süd-nord. Verb. (Par.) 210 | 102 75 | 103 25 |
| Theissbahn (Cisańska) 200 | 203 — | 204 — |
| Tramway Wiedeń. . . 170 | 199 50 | 200 — |
| „ nowe 70 | — — | — — |
| Węg. gal. Łupkowska 200 | 110 50 | 111 — |
| „ Nord-Ost . . . 200 | 129 50 | 130 — |
| „ Westb. Stuhlw. . 200 | 129 75 | 130 — |
| *Akcye różnych przedsiębiorstw.* | | |
| Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5% | — — | — — |
| Gas-Industrie Wied. . 90 „ „ | 98 50 | 99 — |
| Liesing. browaru . . 100 „ „ | 45 — | 45 50 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | 98 — | — — |
| 5% Boden Kredit allg. złotem płatne | 117 — | 117 50 |
| 5% „ „ papier. 33 lat | 100 — | 100 25 |
| 6% Bukow. Kasy Oszczędności | — — | — — |
| 6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat | 96 75 | — — |
| 7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat | 98 — | — — |
| 6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat | 93 50 | — — |
| $5^1/_2$% „ „ złote . 36 lat | 94 — | — — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziemsk. | 85 5[illegible] | — — |
| 5% Gal. Tow. kred. ziemsk. | 92 — | 93 — |
| 5% „ „ „ nowe 37 lat | 92 — | 93 — |
| 6% „ Bank. Hipot. lwow. | 97 25 | 97 75 |
| 6% „ „ Włość. | 99 — | 100 — |
| $5^1/_2$% Hipot. Morawskie. . . 36 lat | — — | — — |
| 5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k. | — — | — — |
| 5% „ „ „ na w. a. | 101 40 | 101 60 |
| 5% Szlązko austr. Bod.-Kredit-Anstalt | 98 25 | 98 75 |
| $5^1/_2$% Real-Creditbank . . . $36^1/_2$ lat | 94 — | 96 — |
| $5^1/_2$% Styryjsk. Kasy Oszczęd. | 101 50 | — — |
| $5^1/_2$% Węg. ogól. Bod. Kred. . 34 lat | 90 — | — — |
| $5^1/_2$% „ Boden Credit-Institut | 100 50 | 101 — |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 300 złr. 5% | 78 75 | 79 25 |
| Alföld-Fiume . . . . 200 „ „ | 83 75 | 84 — |
| „ Em. 1874 . 200 „ „ | 82 50 | 83 — |
| Donau-Dampfsch. . . 300 „ „ | — — | — — |
| „ „ 100 i 200 „ 6% | 105 — | 105 50 |
| „ „ złotem . 200 „ 5% | — — | — — |
| Dux-Bodenb. Em. 1871 . 150 „ bez% | — — | — — |
| Elżbiety . . . . . 100 „ $4^1/_2$% | 96 — | 96 50 |
| „ Em. 1862 . . 300 „ „ | 94 50 | 95 — |
| „ Linz-Budweis . 200 „ 5% | 94 50 | 95 — |
| „ Em. 1870 . . 200 „ „ | 93 25 | 93 75 |
| „ 1872 . . 200 „ „ | 95 — | 95 50 |
| „ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „ | 92 25 | 92 75 |
| Eperies-Tarn. węg. część 300 „ 5% | 79 25 | 79 75 |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . $4^1/_2$% | 104 25 | 104 75 |
| „ „ wal. austr. | 102 — | — — |
| „ Nor. Bulgar. kolei 1871/72 5% | 106 — | 107 — |
| „ poż. 14 milion. 1872 | 107 70 | 108 20 |
| „ poż. 1876 r. . 100 złr. 5% | 103 75 | 104 25 |
| Franc. Józefa Em. 1867 . 200 | 94 40 | 94 70 |
| „ Em. 1873 . 200 | 94 — | 94 75 |
| Fünfkirchen-Bárczer . . 200 | 91 75 | 92 25 |
| Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 200 | 102 25 | 102 75 |
| „ II „ 1867 300 | 100 75 | 101 25 |
| „ III „ 1871 300 | 100 50 | 101 — |
| „ IV „ 1872 300 | — — | — — |
| Glognitzerbahn na mon. kon. $4^1/_2$% | 98 — | — — |
| Koszycko-Oderb. . . 200 złr. 5% | 80 90 | 81 20 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 $4^1/_2$% | 84 80 | 84 60 |
| „ II „ 1867 300 5% | 86 75 | 87 25 |
| „ III „ 1868 300 | 80 25 | 80 50 |
| „ IV „ 1872 300 | 76 — | 76 50 |
| Morawskiej Gränzbahn . 200 | 78 40 | 78 80 |
| Neuburg Mariazell . . 200 | 73 50 | 75 — |
| Nordwestb. austr. . . 200 | 95 20 | 95 50 |
| „ Lit B. . 200 | 90 80 | 91 — |
| „ Em. 1874 200 | — — | 110 — |
| Pragsko-Dux . . . . 150 „ bez% | — — | 50 — |
| „ Em. 1872 . 150 | — — | 50 — |
| Rudolfa . . . . . . 300 „ 5% | 86 75 | 87 25 |
| „ Em. 1869 . . 300 | 85 80 | 86 20 |
| „ Em. 1872 . . 300 | 85 50 | 85 75 |
| „ Salzkam. gut. zł. 200 | 100 50 | 101 60 |
| Siedmiogrodzkiej I . . 200 | 74 70 | 75 — |
| Staatseisenbahn fr. 500 . 3% | — — | 167 50 |
| „ Em. 1874 500 | — — | 164 50 |
| „ Em. I . . . 200 „ 5% | — — | — — |
| „ Em. II 1874 . 200 | — — | — — |
| Südbahn (Lombardy . 500 fr. 3% | 118 — | 118 50 |
| „ „ . 200 złr. 5% | 108 — | 118 25 |
| Südnordd. Verbind. . . 100 „ $4^1/_2$% | 91 — | 91 75 |
| „ II Em. . „ 5% | 91 25 | — — |
| „ III . | 84 50 | 85 20 |
| „ Em. 1875 | — — | — — |
| Theissb.-Gesell. | 95 — | 96 — |
| Węg. gal. Łupkow. . . 200 | 76 70 | 77 — |
| „ II Em. 200 | 74 — | — — |
| „ Nordost . . . . 300 | 76 50 | 76 70 |
| „ złotem . 200 | 90 — | 90 40 |
| „ Westbahn . . . 200 | — — | 81 50 |
| „ „ Em. 1874 200 | 79 50 | 80 — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau-Regul. . . . . złr. 100 | 110 50 | 111 — |
| Premiowe Wiedeńskie . . „ 100 | 112 90 | 113 20 |
| „ Węgierskie . . „ 100 | 104 50 | 104 75 |
| 3% „ Tureckie . . . fr. 400 | 18 75 | 19 25 |
| Kredytowe . . . . . . złr. 100 | 168 50 | 168 90 |
| Clary . . . . . . . . „ 42 | 37 50 | 38 — |
| 4% Donau-Dampfsch. . . złr. 105 | 103 50 | 104 50 |
| Insbrucka . . . . . „ 20 | 24 75 | 25 25 |
| Keglewicha . . . . . „ $10^1/_2$ | 16 50 | 17 — |
| Krakowskie . . . . . „ 20 | 19 25 | 19 75 |
| Ofner (miasta Budy) . . „ 40 | 39 — | 39 50 |
| Pálffy . . . . . . . „ 42 | 35 75 | 36 25 |
| Rudolfa . . . . . . „ $10^1/_2$ | 17 — | 17 50 |
| Salma . . . . . . . „ 42 | 48 — | 48 50 |
| Salzburgskie . . . . „ 20 | 21 75 | 22 — |
| St. Genois . . . . . „ 42 | 42 — | 42 50 |
| Stanisławowskie . . . „ 20 | 25 25 | 25 75 |
| $4^1/_2$% Tryesteńskie . . „ 105 | 119 — | 120 — |
| 4% „ . . . . „ 50 | 61 — | 63 — |
| Waldsteina . . . . . „ 21 | 30 50 | 31 — |
| Windischgrätza . . . . „ 21 | 37 — | 38 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 55 | 5 57 |
| 20 frankówki | 9 28 | 9 29 |
| Imperyały rosyjskie | 9 56 | 9 58 |
| Funty szterl. angielskie | 11 65 | 11 70 |
| Listy tureckie złote | 10 62 | 10 65 |
| Srebro za 100 złr. | — — | — — |
| Kupony srebrne za 100 złr. | — — | — — |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 50 | 57 55 |
| Ruble papierowy za 100 | 123 75 | 124 25 |

**Lwów** 29 Paździer.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 268 — | 272 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 92 — | 93 — |
| 4% „ „ „ „ | 85 90 | 86 90 |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 92 — | 93 — |
| 6% „ „ Banku hipot. gal. | 96 80 | 97 80 |
| 6% „ „ „ włościań. gal. | 98 50 | 100 50 |
| 5% Obligi indem. gal. 10% podat. | 94 10 | 95 — |
| 6% „ pożyczki krajowej | 95 50 | 97 50 |
| Rubel rosyjski papierowy | 1 23 | 1 25 |
| Srebro austryackie | 99 50 | 100 50 |
| Kupony w srebrze | 99 25 | 100 25 |

**Warszawa** 29 Paździer.

| | rub. kop. | rub. kop. |
|---|---|---|
| 4% Listy zastawne I seryi | — — | — — |
| 4% „ „ II „ | — — | 99 75 |
| kupon | — | 141 |
| 5% „ „ nowe 1869 r. | — — | 95 75 |
| kupon | — | - 176 |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 84 50 |
| kupon | — | —164 |
| Akcye kolei Warszaw.-Wied. | — — | — — |
| „ „ Bygdoskiej | — — | — — |
| 5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864 | — — | — — |
| 5% „ „ „ „ 1866 | — | — — |

## „Złota Księga Szlachty Polskiej"

**Rocznik IIgi pod prasą.** Rodziny, pragnące być pomieszczonemi w IIcim Roczniku, upraszą się **o jak najwcześniejsze zgłoszenia**, gdyż przy wzrastających z każdym rokiem rozmiarach „Księgi", tylko pewna liczba rodzin uwzględnioną być może. Bliższych szczegółów i warunków udziela niżej podpisany wydawca.

**Poznań,** 10 września 1879 r. (2400-7-10)

**Teodor Żychliński.** Ś. Marcin 43.

## Skład Futer
### Fr. Chęcińskiego

*Plac WW. Świętych, obok Magistratu, Nr. 143 w Krakowie.*

Polecam Szan. Publiczności tenże skład dobrze zaopatrzony we Futra damskie i męskie podróżne i miejskie, Kołnierze, Zarękawki i Czapki, najgustowniejszego fasonu i najświeższej mody. — Zarazem można dostać skórek futrzanych pojedynczych po cenach umiarkowanych.

Przyjmuję wszelkie obstalunki przerabiania futer, które uskuteczniam najstaranniej i najpunktualniej, przez co zjednałem sobie ogólne zaufanie; mem zadaniem jest i nadal w ten sposób postępować i najrzetelniej każdego obsłużyć. (2202-10-10)

W Galicyi, w majątku o $6\frac{1}{2}$ mili od Krakowa odległym, jest

## parcela lasowa

obejmująca 500 morgów, pokryta przeważnie jedliną a $\frac{1}{4}$ buczyną, do sprzedania morgami, na sztuki lub na stopy kubiczne.

Również w tym majątku są do sprzedania wszelkie

## młyńskie narzędzia

do młyna amerykańskiego.

Bliższa wiadomość pod lit. **F. K.** poste restante **Skrzydlna.** (2750-3-3)

## Bez bólu

**i bez wstrzykiwania,** bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

**upławy rury moczowej,**

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (1762 76)

**Dr. Hartmann,**

członek lekarskiego wydziału,

**w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zawędzenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiły i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także same ordynowanie. Najściślejsza dyskrecya zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

## ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

### Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, [illegible] rznięcia ani kolek i mogą się używać bez żadnej ostrożności; [illegible] krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełkach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.** — W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1726 41)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

**L**udziom pogrążonym w ciężkim smutku i żalu po stracie drogich sobie osób, bardzo przykro i trudno, a czasem niepodobna jest zająć się ich pogrzebem. Otóż dotkniętym tak srogim losem postanowiłem nieść swoje usługi za skromnem wynagrodzeniem i wyręczać ich w zamawianiu i urządzaniu stosownych

## pogrzebów

tudzież w załatwianiu wszelkich dotyczących potrzeb. Że zaś z tego dla Szan. Publiczności dogodnego pośrednictwa wywiązać się mogę jak najlepiej, odwołuję się na publiczne uznania umieszczone w dziennikach, również na znajdujące się w moim ręku listowne podziękowania innych poważnych osób, które dowodzą mojej gotowości usłużenia nietylko osobom majętnym ale równie i najuboższym. Interesowani raczą się zgłaszać do W. **Adama Krywulta** w Rynku głównym. (127-11-)

**J. Sanderski.**

## Pies Neu-Foundlandski

10-miesięczny, czarny z białą spinką, jest do sprzedania. — Bliższej wiadomości udzieli portyer w pałacu Spiskim. (2747-3-3)

## Henryk Morgenstern
### ogrodnik handlowy
### w Krakowie ulica Wesoła Nr. 41,

przy nadchodzącej porze poleca Szanownej Publiczności jak dawniej tak i teraz swój zakład ogrodniczy, w którym dostać można nietylko rozmaitych kwiatów ale także wieńców, z sztucznie zasuszonych kwiatów, gustownie ułożonych. Również podejmuje się wykonania wszelkich dekoracyj po grobach na Wszystkich Świętych i dzień zaduszny. Na prowincyą uskutecznia bezzwłocznie zamówienia za zaliczką pocztową. Ceny jak najniższe. (2775-3-3)

## Maurycy Langrock
*w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod Nr. 74*

sprzedaje ze swego składu komisowego: **blachę** cynkową — **papę** berlińską — **rurek** [illegible] angielski — **posadzkę** dębową [illegible] fornirowaną rozmaitego rodzaju, po umiarkowanych cenach fabrycznych. (2582 9 10)

Zakrawiam zarazem gotowe roboty z powyższych materyałów pod korzystnemi warunkami.

D.R. Patent. K.K. Privileg. **Antimerulion** Chem. Fabr. H. Schallehn [illegible]

Najcenniejszy środek przeciw **szkodliwemu wpływowi grzyba** [illegible] Dra H. Zerenera **Antimerulion** z chemicznej Fabryki G. Schallehna w Wiedniu [illegible] [illegible] dla lodowni, browarów itd. jest antimerulion [illegible] zabezpieczone przed grzybkiem [illegible] (2178-9-10)

Podczas

## pory zimowej w Pradze

poleca się jaknajlepiej poczawszy od października

### w hotelu „z. englischen Hof" (w Pradze)

apartamenta, pojedyncze pokoje, tudzież całe utrzymanie po znacznie zniżonych cenach. Ekwipaże niemniej w danym razie stajnia i wozownia na 2—4 konie w hotelu. (2688-3-4)

## WAŻNE DLA OSZCZĘDNYCH PAŃ.

### Skład fabryczny płócien i bielizny z Wiednia.

w **Krakowie** przy ulicy św. Jana poleca swój wielki asortowany zapas wszelkich gatunków

**bielizny męzkiej i damskiej, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa, szytonów, kołnierzyków, mankietów,**

po nadzwyczaj tanich, **zniżonych cenach fabrycznych.** Dobra opinia, której od niedawna nasze wyroby tutaj używają, uwalnia nas od wszelkiego dalszego wychwalania tychże; nadmieniamy tylko, że wszelki u nas zakupiony a nieodpowiedni towar nietylko będzie wymienionym, ale na żądanie zwróconą będzie zapłacona kwota. To przez nas dobrowolnie przyjęte zobowiązanie ręczy dla każdego kupującego **sumienną i tanią obsługę.**

**Ceny są ściśle stałe.**

**Kompletne wyprawy ślubne** są zawsze na składzie.

Wchód do składu fabrycznego płócien i bielizny od Rynku w ulicę św. Jana, drugi sklep. (2022-10-)

C. k. uprzywilejowany

## połysk do bielizny

*M. Beyera & Comp., fabryki bielizny* w Wiedniu, Spiegelgasse 11, w Tryeście, Corso 607/3.

Pół łyżki stołowej tej substancyi domieszanej do przyrządzonego ciepłego krochmalu i z nim dobrze roztartej, wystarcza tylko do nadania pół tuzina koszul połysku właściwego nowej bieliźnie, ale także do utrzymania przez dłuższy czas lśniącej białości. Tkaniny bawełniane wyglądają jak najdelikatniejsze płótno. Cena pudełka 35 cnt.

**Wyszła z druku odbitka z „Czasu"**

życiorysów posłów naszych do Rady Państwa

p. n.

## Reprezentacya kraju naszego w Radzie państwa 1879 r.

Kraków 1879 r., w 8ce, stron 243.

Książka ta odbita tylko w 200 egzemplarzach, sprzedaje się wyłącznie w Administracyi „Czasu" po 2 złr. za egzemplarz.

## Prawdziwe tureckie dywany.

(2386-6-6)

**Skład komisowy** prawdziwych dywanów tureckich w różnych wielkościach — znajduje się w handlu bławatnym

### Antoniego Czernego w Krakowie.

**Osłabienie nerwów, osłabienie męzkie. Grzechy młodzieńcze i wyuzdania.**

## Dra Wruna proszek peruwiański

(wyrabiany z peruwiańskich ziół).

**Proszek peruwiański** służy **jedynie i wyłącznie** na to, aby usunąć wszelkie **osłabienie części płciowych i rodnych,** a tym sposobem u **mężczyzny osłabienie męzkie,** a u **kobiety niepłodność.** Również jest on niezrównanym **środkiem leczniczym** we wszelkich **nieregularnościach ustroju nerwowego, w bezsilności** spowodowanej ubytkiem soków i krwi, mianowicie w **polucyach nocnych, wyuzdaniu, samogwałcie,** co następnie wywołuje **osłabienie męzkie.**

Cena pudełka z dokładnym opisem 1 złr. 80 cent.

W **Wiedniu** u **Alexa Gischnera** dyplom. aptek., II., Kaiser Josefstrasse Nr. 14; w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** ap. „pod Koroną". (2557 6 14)

## Ostrzeżenie!!

Kilku kupujących donosi nam, że w rozmaitych miejscach kręcą się ludzie, którzy opierając się na dobrej sławie, jaką się nasza firma cieszy, udają naszych ajentów, aby sprzedawać towar zupełnie do niczego. W interesie naszych Szan. kupujących widzimy się zatem spowodowani oświadczyć, iż wogóle nie wysyłamy podróżnych *i tylko za te wyroby ręczymy, które sprowadzane są wprost od naszej firmy*

## Erste Wiener Wäsche-Fabrik
**Wien, Köllnerhofgasse Nr. 4.**

Upraszając o dokładne zwrócenie uwagi na ten adres, ośmielamy się zarazem przedłożyć wyciąg naszego znów zniżonego cennika.

| | złr. c. |
|---|---|
| 12 angielskich *chustek batyst.* obrąb. | —75 |
| *Kalesony męzkie* z dobrego płótna | —75 |
| *Obrusy stołowe* większe i mniejsze różnokol. | —75 |
| *Majtki damskie,* pięknie przystrojone | —75 |
| *Kaftaniki nocne,* pięknie przystrojone | —75 |
| Praw. kolor. *koszula oksford* | 1— |
| *Kalesony* z dobrego płótna przędzon. | 1— |
| 6 [illegible] *chustek do nosa* [illegible] | 1— |
| 6 gustow. *chustek batyst.* [illegible] | 1— |
| [illegible] | 1— |
| 6 par mocnych *skarpetek* | 1— |
| *Koszula damska* [illegible] | 1·— |
| *Majtki damskie* obrąbione fantaisie pięknie | 1·20 |
| *Kaftaniki nocne* obrąbione fantaisie pięknie | 1·20 |
| 1 biała koszula z potrójnym gorsem | 1·25 |
| Białe *spodnice* z dobrego płótna | 1·50 |
| 6 [illegible] *chustek* [illegible] | 1·50 |
| [illegible] | 1·50 |
| *Koszula* [illegible] | 1·50 |
| *Kołnierzyki* [illegible] | 1·50 |
| *Kaftaniki* [illegible] | 1·50 |
| *Prawdz. płócienne koszule damskie* 4 fasony | 1·50 |
| *Gustowne haftowane kaftaniki damskie* z najlepszego szyfonu | 1·50 |
| Białe *spodnice* gustow. przystrojone | 1·50 |
| 6 [illegible] *chustek* [illegible] | 1·50 |
| *Prześcieradła* [illegible] | 1·50 |
| [illegible] *kołnierzyków* [illegible] | 1·50 |
| 6 par *skarpetek* [illegible] | 1·50 |
| *Obrusy* na 6 osób [illegible] | 1·50 |
| [illegible] | 1·50 |
| 6 [illegible] | 1·50 |
| Prawdz. angiel. *koszula* [illegible] | 1·50 |
| *Koszula męzka* [illegible] | 1·50 |
| *Koszula* [illegible] | 1·50 |
| Śliczne *koszule* [illegible] | 1·50 |
| Śliczne *haftowane koszule bolowe* gustow. | 1·50 |

| | złr. c. |
|---|---|
| *Gust. haftowane franc. kaftaniki nocne* | 2— |
| *Spodnice damskie* pięknie przystroj. | 2— |
| 6 piękn. *płócien. chustek do nosa* biał. | 2— |
| 6 *adamaszk. ręczników* długich | 2— |
| 6 *adamaszk. serwet* dużych piękn. | 2— |
| Piękne *adamaszk. obrusy* 8/4 8/4 | 2— |
| Kolorowe *obrusy* z frandzl. lub bez nich | 2— |
| [illegible] | 2— |
| lub dzierganę | 2— |
| [illegible] | 2— |
| [illegible] haft. *płócienne koszule damskie* | 2— |
| Kolor. *garnitury do kawy* na 6 osób | 2·— |
| *Garnitury adamask.* na 6 osób | 3·— |
| Prawdz. rumbur. [illegible] | 2·50 3·— |
| *Piękne rumburskie koszule* | 3— |
| *Spodnice piękne haftowane* | 3— |
| [illegible] | 3— |
| 30 łokci [illegible] | 5— |
| 30 łokci [illegible] | [illegible] |
| 30 łokci szirtingu najlep. wyrob. | [illegible] |
| 30 łokci [illegible] | [illegible] |
| 30 łokci [illegible] | [illegible] |
| 30 łokci [illegible] | [illegible] |
| 30 łokci [illegible] | 10 12 14 |
| **Ochrona przeciw zimnu.** | |
| Piękne *kaftaniki* [illegible] tylko | —75 |
| [illegible] | —75 |
| [illegible] | —90 |
| Piękne *kaftaniki* trykotowe | 1— |
| Piękne *kalesony* trykotowe lub [illegible] | 1·50 |
| *Kaftaniki* [illegible] | 1·50 |
| *Kaftaniki* [illegible] | 1·50 |
| [illegible] | 1·50 |
| *Spodnice barchanowe* ciepłe | 2— |
| *Spodnice barchanowe* [illegible] | 2— |
| *Kaftaniki* lub *kalesony Nordpol* | 2— |
| *Kaftaniki* [illegible] | 2— |
| [illegible] | 2·50 |
| *Kaftaniki* [illegible] | 2·50 3— |
| Śliczne *spodnice* moire | 2·50 3 3·50 |
| Bar. pięk. *spodnice* [illegible] | 2·50 3·— 4— |
| Śliczne *szlafroki flanelowe* | 8, 9 i 10— |

Wielki wybór **bielizny wszelkiego rodzaju dla chłopców i dziewcząt, bielizny na wyprawy** dla dam i mężczyzn do najpiękniejszych gatunków po **najtańszych cenach fabrycznych.**

*Nieodpowiednie towary przyjmuje się z największą chęcią do odmiany.* (2537-2 13)

**DARMO**

## 1 piękny szlafroczek damski

przy zakupnie towarów za 50 złr.

***Obszerne cenniki illustrowane darmo i opłatnie.***

## Rotter & Co.

Annoncen-Expedition für alle Journale des In- u. Auslandes.

Billigste Preise.

WIEN 12 Riemergasse 12

Alleinige Vertretung der „Turquie" in Konstantinopel

Rath über Abfassung der Annoncen und richtige Wahl der Blätter.

Kosten-Voranschläge Annahme und Weiterbeförderung von Chiffre-Briefen gratis

General-Agentur der „Grazer Tagespost"

Reele prompte Bedienung

Ausschliessl. Vertretung des Damen-Mode-Journals Cornelia

## Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

**„Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością"**

przy ulicy św. Jana pod Nr. 305 urzędująca,

zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje **weksle** swoich Członków,

b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie,

2) z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie.

**Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:**

od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie:

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,

od 200 złr. do 500 złr. za 10-dniowem wypowiedzeniem,
„ 500 „ „ 1,000 „ „ 15 „ „
„ 1,000 „ „ 2,000 „ „ 30 „ „
„ 2,000 „ „ 3,000 „ „ 40 „ „
„ 3,000 „ „ 6,000 „ „ 60 „ „
„ 6,000 „ „ 10,000 „ „ 75 „ „

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 26 września 1879 r. (2507-7-9)

**Dyrektorowie:**

*Józef Kiciński. Adam Bróg Miłaszewski. Władysław Rozwadowski.*

DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANYM

## w skutkach leczniczych
### u cierpiących na krtań, szyję i płuca

jest



Fryderyka Koltscharscha

## sposób leczenia za pomocą wziewania.

Używany bez wewnętrznych lekarstw, tylko przez wziewanie balsam. roślin. i mineral. preparatów, uznany jest od wielu lat jako **pewnie** działający we wszelkich chorobach organów oddechowych, jak: w **nieżycie płuc, rozedmie płuc, suchotach płuc** (tuberkułach), **kurczu piersiowym, kurczu oskrzeli, zapaleniu oskrzeli, rozedmie oskrzeli, nieżycie krtani, zapaleniu krtani, nieżycie nosa, chrypce, braku głosu, ciśnienia, oddechu.** W kokluszu dzieci z powodu uśmierzających działań kurczu używany z najlepszym skutkiem.

Bliższe szczegóły o racyonalnem używaniu tego wziewania zawiera broszura **Dr. K. Czuberki,** specyalisty chorób organów oddechu. (2800-2-10)

**Cena:** Jeden przyrząd do wziewania (poprawny) . . . . zł. 3·50
Balsamiczne roślinne preparata } na 10 podwójnych wziewań „ 1·—
Mineralne „ } „ 1·—
Broszura (3 wydanie) . . . . . „ —·50

**Rossyłki punktualnie przekazem pocztowym lub za zaliczką włącznie 10 c. za opakowanie** przez główny skład.

**Fryderyk Koltscharsch,** aptekarz w Wiener Neustadt.

Zamek Rozinka, dnia 22 sierpnia 1879 r.

Szanowny Panie! Ponieważ używanie pańskich preparatów tak obecnie, jak dawniej, bardzo dobre skutki przedstawia, przeto proszę mi przysłać odwrotnie za zaliczką znów 3 preparata balsamiczne inne, a 3 mineralne. Z wysokim szacunkiem **Franciszek Plachetsky,** lekarz.

## J. PSERHOFER
**aptekarz w Wiedniu, Singerstr. Nr. 15 „zum gold. Reichsapfel"**

poleca Szanownym czytelnikom poniżej wymienione, wszystkie po długoletnich doświadczeniach jako doskonale działające uznane farmaceutyczne szczególności i wypróbowane środki domowe.

**UWAGA.** W razie zamówienia upraszam o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Oprócz poniżej wymienionych jest jeszcze wiele innych [illegible] które na żądanie [illegible] i pocztą [illegible] wymienione po [illegible] tylko za [illegible] sumę zaliczką [illegible] koszta [illegible] przesyłki [illegible]

**AKUSTIKON (ESENCYA DO USZÓW)** 1 flakon 1 zł. w. a. Esencya ta [illegible] cierpienia uszu [illegible] jest pewnie działający środek.

**ESENCYA Z ZIÓŁ ALPEJSKICH** W. Ottm. Bernharda w Monachium, [illegible] przeciw [illegible] uznany jest bardzo [illegible] z [illegible] działania. 1 flakon [illegible]

**AMERYKAŃSKA MAŚĆ GOŚCOWA,** szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom jak: cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzału w krzyże, migrenie, nerwowem cierpieniu zębów, bolom głowy, rwaniu w uszach itd. itd. 1 złr. 20 ct.

**WODA ANATERYNOWA DO UST** c. k. uprzywilejowana prawdziwa J. G. Poppa, ogólnie znana jako najlepszy środek do utrzymania zębów. 1 flakon 1 złr. 40 ct.

**ESENCYA NA OCZY** Dra Rommerhausena do wzmocnienia i konserwowania oczów; we flakonach orygin. po złr. 2 50 i 1 50.

**PLASTER BENEDYKTYŃSKI** Haubera, wyborny na otwarte rany. 1 słoik 50 ct.

**PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW** Pserhofera, dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprożno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. 1 pudełko z 15 pigułkami 21 c. zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą złr. 1·10 (Mniej niż 1 zwój nie posela się)

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

**CACHOU AROMATISEE** do usunięcia niemiłej woni z ust po paleniu itd. 1 puszka 50 ct.

**CHIŃSKIE MYDŁO TOALETOWE,** najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct

**FIAKIERSKI PROSZEK,** ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 ct.

**BALSAM NA ODMROŻENIE J. Pserhofera** od wielu lat uznany jako najpewniejszy środek przeciw bolom pochodzącym z odmrożenia wszelkiego rodzaju, niemniej przeciw bardzo zastarzałym ranom itd. Słoik 40 ct.

**CALI CREME Pyrkera** znany jako wyborny środek przeciw nieczystościom cery. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4. kosztuje po 1 złr.

**BRACI LENDTNER SŁAWNE PLASTERKI NA ODGNIOTKI** w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct.

**WYCIĄG MIĘSNY** według przepisu Dra Liebiga w Fray-Bentos; prawdziwy [illegible] $\frac{1}{2}$ funta 1 złr. 55 ct.; $\frac{1}{4}$ funta 85 ct. $\frac{1}{8}$ funta 45 ct.

**BALSAM NA WOLE,** pewny środek na wole [illegible] Flakon 40 ct.

**ESENCYA ŻYCIA (KROPLE PRAZKIE I SZWEDZKIE)** [illegible] Flakon 20 ct.

**PASTYLKI Z ROŚLINNYCH MCHÓW** Dra Schneeberga w Preszburgu; [illegible] środek zaradczy przeciw kaszlowi, chrypce, nieżytowi itd. Pudełko 38 ct.

**TRAN Z WĄTROBY MIĘTUSÓW** prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

**NEUROXYLINA** przez apt. Herbabnego z ziół alpejskich zrobiony wyciąg z roślin przeciw gośćcowym, reumatycznym i innym osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 złr., silniejszy gatunek 1 złr. 20 ct.

**PATE PECTORALE** Georgé od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 ct.

**PROSZEK PRZECIW POCENIU NÓG.** Proszek ten usuwa pot nóg i wywiązujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

**PROSZEK POŻYWCZY** Dr. Gölis, ogólnie jako wyborny uznany środek domowy przeciw cierpieniom hemoroidalnym, kwasom żołądkowym, paleniu w żołądku, brakowi apetytu, zatwardzeniu itd. Pudełko 1 złr. 26 ct., $\frac{1}{2}$ pudełka 84 ct.

**POMADA TANNOCHINOWA J. Pserhofera,** oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

**PLASTER UNIWERSALNY** prof. Steudla, wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

**UNIWERSALNA SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA** A. W. Bulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Pacz. 1 złr.

**KIT NA ZĘBY** c. k. uprzywilejowany przez W. v. Würtha, od wielu lat słynny jako najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów. Paczka 1 złr. 20 ct.

**PROSZEK DO ZĘBÓW** według przepisu profes Heidera. Pudełko 40 ct.

**PASTY PROSZKOWE DO ZĘBÓW I TYNKTURY** wszelkiego rodzaju. (2551-3-12)

**PERŁY ZĘBOWE,** prawdziwe angielskie dla ułatwienia ząbkowań u dzieci. Paczka 2 złr.

Wyszły nakładem księgarni Karola Malika w Cieszynie

## Kazania

(w podobieństwach i przykładach) *na niedziele i święta uroczyste* przez **Ks. Kazimierza Sypowskiego,** kapelana przy klasztorze PP. Klarysek w Starym Sączu (obecnie plebana w Szczyrku, dyecezyi Tarnowskiej).

Tom I. zawierający kazania od niedzieli I. Adwentu do ostatniej niedzieli po Wielkanocy.

Tom II. zawierający kazania od niedzieli świątecznej aż do ostatniej niedzieli po Świątkach. (2722-6-6)

Cena 4 złr. w. a.

---

Do sprzedania w każdym czasie

## dobra Sulisławice

w powiecie Miechowskim, parafii Szreniawa, przy Szosie, od Zawiercia 4½ mil, z ozdobnym dworem i ogrodem, przestrzeni 17 włók, w czem 360 morg. ziemi pszennej, łąk, pastwisk i ogrodów, reszta pięknego lasu, młyn, tartak, wapno, margiel. Budowle murowane. — Wiadomość u właściciela na miejscu poczta **olbrom.** (2731-2-8)

---

Poszukuje się

## praktykanta

do apteki. — Bliższa wiadomość u p. *Rudolfa Michalczyka* w Biały, Rynek Nr. 110. (2802-2-2)

---

## W zakładzie chodowli drobiu szlachetnego

w Piaskach Małych za rogatką Mogilską pod Krakowem są do sprzedania: para kur bramaputra ciemnych i para kur kochin-china kuropatwistych po 10 złr., para kaczek olbrzymich białych Aylesbury 10 złr., para kaczek olbrzymich białych Peking 20 złr., para gęsi olbrzymich pomorskich 20 złr.. Bliższych wiadomości udzieli **Dr. Rasp** w Krakowie. (2743-3-3)

---

## Zupełnie nieprzemakalne [illegible]

I PŁASZCZE Z KAPTURAMI **na jesień i zimę**

z najlepszych styryjskich materyj pakłakowych z wełny owczej, brunatne, szare lub czarne, w naturalnej barwie:

| | |
|---|---|
| Lekki płaszcz podróżny z kapturem | złr. 7— |
| Lekki płaszcz podróżny lub myśliwski | „ 10·50 |
| Lekki [illegible] | „ 12·— |
| Gruby zimowy mężykow do bro watowany | „ 16—22 |
| Piękne jopki lub styryjskie sakko | „ 12—16 |
| **Damski paltot** modny i bardzo gustowny | „ 12—20 |

**Nieprzemakalne kapelusze styryjskie** dla mężczyzn i kobiet, z najlepszego pakłaku, uznane jako najpraktyczniejsze, złr. 2·50 do 4 złr.

Wszelkie gatunki fabrycznych i chłopskich pakłaków, modne materye na ubrania z najczystszej styryjskiej wełny owczej, zupełnie nieprzemakalne, dostarcza jaknajtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach za zaliczką pocztową handel sukien **JANA GÜNZBERGA** w **Graz** w Styryi. (2460-3-8)

---

## Männliche Schwäche-

Zustände, namentlich durch die **zerrüttenden Folgen geheimer Jugendsünden, Ausschweifungen etc.** hervorgerufen, dauernd und sicher zu beseitigen, zeigt allein das bereits in 77 Auflagen erchienene Buch:

Dr. Retau's

**Selbstbewahrung.**

Mit 27 Abbild. Preis 2 fl.

Zu beziehen ist dasselbe durch **G. Pönicke's Schulbuchhandlung** in **Leipzig,** sowie durch jede Buchhandlung. In **Krakau vorräthig in der Buchhandlung von J. M. Himmelblau.** (2184-7-10)

---

## Cierpiący na rupturę

otrzymają na opłatne zapytania najchętniej darmo tak wprost jak przez następne firmy obszerny opis użycia całkiem nieszkodliwej **maści rupturowej dolnych części ciała Gottl. Sturzeneggera** w **Herisau** (w Szwajcaryi). Do tego opisu dołączono mnóstwo znakomitych świadectw i podziękowań zupełnie wyleczonych. Rozsyłka do wszystkich krajów. Cena maści 3 złr. 20 c. za słoik. Do nabycia w aptekach **Wiktora Redyka** w **Krakowie** i **Zygm. Ruckera** we **Lwowie.** (1658-6-8)

---

Zwolennikom i przyjaciołom znanej i doświadczonej [1826-3-]

**„Dra Airy metoda naturalnego leczenia."**

donosimy, iż wyszło już najnowsze siódme znacznie powiększone i obficie ilustrowane wydanie tego dzieła (przekład ze 110 niemieckiego wydania).

Dzieło to ze względu na wielką jego pożyteczność zajmuje już oddawna w medycynie popularnej bardzo wybitne miejsce, i śmiało można je wszystkim cierpiącym polecić. Cena 1 M., z przesyłką pocztową 1 M. 20 fen. = 70 kr. wa., z przesyłką 80 kr. wa.

Obszerny wyciąg z tej książki rozsela ck. nadworna nakładowa księgarnia Richtera (Richter's Verlags-Anstalt) w Lipsku na żądanie każdemu bezpłatnie i franko.

---

Herm. Gust. Schwabe

**w Hamburgu.**

Wielki skład starych worków.

[2339-15 32]

---

**NEWRALGIE.** Wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po użyciu Pigułek antnewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (1724 41)

---



# SRODKI weterynarskie

## Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu

## c. k. nadwornego dostawcy wyrobów weterynarskich

[illegible] **Królowej angielskiej i Króla pruskiego, Cesarza niemieckiego, tudzież wielu dostojnych osób z nadzwyczajnym skutkiem i odznaczone medalem na wystawie londyńskiej, paryskiej, wiedeńskiej, hamburskiej i monachijskiej.**

Z licznych doniesień o używaniu tych wyrobów przytaczamy następne:

*Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.*

Używałem Pańskiego **płynu przywrotczego przeciw porażeniu krzyżów u koni** i przekonałem się, że w takich wypadkach sprawia on **wielką ulgę;** także Pańskie **ostre wcieranie** jest również bardzo skuteczne.

Scawby, Lincolshire 3 lutego 1879 r. **William Sutton,** handlarz koni.

*Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.*

Pański **płyn przywrotczy** mogę najgoręcej polecić jako **nieoceniony środek leczniczy.** Często takowy wypróbowałem i przekonałem się, że jest **bardzo pożytecznym** we **wszystkich, nawet najuporczywszych wypadkach.**

The Grange Willougthon, 10 stycznia 1879 r. Lindsey Lincolnshire. **J. W. Nicholson.**

*Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.*

Niniejszem upraszam Pana ponownie, tę samą ilość płynu przywrotczego, którą Pan zazwyczaj posyłasz do Chateau d'Allex w departamencie Drome, przesłać punktualnie do hotelu Imperial pod adresem: **Madame Cécile Bontoux néc la Baronne Blancard.** Miło mi zarazem donieść, że Pański **płyn przywrotczy** używanym bywa w Chateau d'Allex z nadzwyczajnym skutkiem.

Wiedeń, 17 marca 1879 r. **T. Schücker,** rotmistrz.

*Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.*

Używałem Pańskiego **korneuburskiego proszku dla bydła** przy bardzo znacznym inwentarzu bydła w szwajcarni przezemnie wydzierżawionej, mianowicie szczególnie przed ocieleniem, przez co uzyskałem **nadzwyczajne rezultaty.** W tym roku jednak przestałem dawać ten proszek dla bydła, a wskutek tego z przykrością spostrzegłem, że przez to zaniedbanie nietylko ocielenie kilku krów i ich oczyszczenie bardzo ciężko poszło, ale także udój tego roku nie był tak obfitym mimo lepszej karmy **niż w poprzednich latach, kiedy używanym był Pański proszek korneuburski dla bydła.**

Celem uchowania się na przyszłość od takich szkód, proszę zaraz o przysłanie 70 paczek tego proszku dla bydła. (2324)

Saibersdorf, d. 22 grudnia 1877 r. **Józef Zebrak.**

Prawdziwe mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** pp. M. Jawornicki i A. Dylski apt.—w BIAŁEJ pp. Józef Kraus i Erich Kéler apt., — w BIELSKU pp. G. Johanny apt. i J. A Stanko apt., — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w BÓBRCE p. W. Miedlicki apt., — w BRZEZANACH pp. B. Fadenchecht, J. Margulies i E Moerl, — w BRODACH pp. Michał Kulak, Ed. Liszka apt. i K. B. R. Witosławski apt., — w BUCZACZU pp. Kerczel & Jeżewski i Leib Neumann, — w CZERNIOWCACH p. Ig. Schnirch, — w CHOROSTKOWIE p. Isaak Katz, — w JAWOROWIE p. Władysł. w Lachowitz, — w JAŚLE p. Józef Steinhaus, — w KOŁOMYI pp. J. Sidorowicz, Ed. Stenzl apt., — w KOMARNIE p. Al. Empel spadk. apt., — we LWOWIE pp. Wilhelm Adam, Jakób Beiser apt., Konst. Iskierski, St. Markiewicz, Jakób Piepes apt., Zygm. Rucker apt., Piotr Mikolasch apt., Kalikst Krzyżanowski apt., — w LEŻAJSKU p. Józef Hirschfeld, — w Lutowiskach p. Stanisław Jemrzewski apt., — w MIELCU p. Hirsch Bodner, — w MYSLENICACH pp. M. Gutmann i B. Schöngut, — w NADWORNY p. W. Dziembowski apt., — w NOWYM-SĄCZU pp. W. Filipek apt., R. Jakubowski apt., Kosterkiewiczowej wdowy spadkob., — w PRZEMYŚLU pp. Ed. Machalski, J. Maszewski apt., M. Kozłowski i F. Gajdeczka, — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PRZEWORSKU pp. Feliks Świtalski i S. Köllera wdowa, — w POPRADZIE p. A. E. Krompecher, — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp., — w SAMBORZE pp. Piotr Gailhofer, Karol Maresch i Aleksiewicz apt., — w SĘDZISZOWIE p. J. Mizerski apt., — w STANISŁAWOWIE pp. Ferd. Stecher v. Sebenitz apt., J. Zgórski i A. Amirowicz apt., A. Beill apt., — w STRYJU p. D. Nussenblatt & Co., — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz spadk. i F. Jamrogiewicz apt., — w TARNOWIE pp. W. Müldner i Sp., W. T. A. Wielogórski i J. R. Leszczyński, — w UŚCIU BISKUPIM p. Moses Auerbach, — w WIELICZCE F. Walorek wdowa i Leon Schiller, — w ZAKLICZYNIE p. F. Merczyński, — w ŻYWCU pp. Heczko i Goleski.

☞ Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

☞ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☜

[illegible]

---

# NOWY SPOSÓB LECZENIA

**anemii, wycieńczenia, słabości systemu nerwowego, chorób kobiecych, braku regularności odpływów miesięcznych, wad sercowych i mnóstwa chorób pochodzących z niedostatku i zepsucia krwi, zapomocą**

## ARSENIANU ZŁOTA SPOTĘGOWANEGO

Dra ADDINSON

## I KROPLI ODRADZAJĄCYCH

Dra SAMUELA THOMPSON.

Ta metoda leczenia jest bardzo prosta. Tysiące osób wyleczonych świadczą o tej skuteczności. Zaleca się szczególniej osobom, które próbowały bezskutecznie lekarstw żelazistych lub dawnych środków krew przeczyszczających. Niemasz metody leczenia, którąby się z tą porównać mogła, ile razy chodzi o **przywrócenie równowagi systemu nerwowego i o powrócenie krwi żywiołów,** których jej brakuje. W krótkim czasie po użyciu tych środków **apetyt się wzmaga, siły powracają i chory wraca do zdrowia i normalnego życia.**

*W Paryżu Avenue d'Antin, 12.*

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (1746-22-)

---

## PARYSKIE I WIEDEŃSKIE MEBLE

bardzo gustowne, trwałe i tanie.

## J. G. & L. Frankl,

STOLARZE I TAPICEROWIE, (1767-73-)

firma założona 1835 r., odznaczona medalami,

**w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse Nr. 91,**

neben dem Schöllerhofe.

Album mebli (wspaniałe wydanie) z objaśniającym cennikiem za zastawem 2 złr.

---

# Skład fabryczny towarów sukiennych i z owczej wełny

## SANDOR GRÜNWALD

**w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 104,**

poleca swój obfity skład *od najtańszych do najdroższych materyj na surduty, spodnie i ubrania* na porę jesienną i zimową, *toskiny, peruwieny, ze strzyżonej wełny, prawdziwego styryjskiego pakłaku* dla mężczyzn, również *paltociki damskie* i *płaszcze deszczowe.* (2682-6-8)

Próbki, a dla pp. majstrów krawieckich arkusze z próbkami na żądanie.

---



Nur Aechte (wedle taksy aptek. 1 pudełko 2 złr. w. a., 6 pudełek 12 złr.)

2 złr.

rozwijają pełne siły lecznicze rośliny kokowej, zawierającej najskuteczniejsze pierwiastki. Użyciu rośliny kokowej znanej w Peruwii od niepamiętnych czasów przypisuje **Aleks. Humboldt** kompletne nieistnienie **astmy** i **gruźlic** na górach Andach. Wszyscy podróżujący po Ameryce południowej jak też koryfeusze nauki wszystkich krajów zgadzają się na to, że żadna roślina na kuli ziemskiej nie połącza w sobie tak szczęśliwych działań leczniczych na przyrządy **oddechowe i trawienia** z niezmiernem ciągłem wzmacnianiem ustroju mięśni i **nerwów,** jak roślina kokowa (przez nią jedynie zostają Peruwiańczycy przy najtwardszej robocie ciągle silnemi.) (232-8-15)

Wedle praktycznych doświadczeń Dr. Sampsona, którego Humboldt sam do tego namawiał, rozdzielone na rozmaite grupy chorób uznane zostały od **wielu dziesiątek lat** z ciągle wzrastającym skutkiem nawet w uporczywych wypadkach: pigułki kokowe I przeciw **cierpieniom szyi, piersi i płuc,** pigułki kokowe II. z winem przeciw dolegliwościom żołądka, wątroby, **dolnych części ciała** i **hemoroidom,** pigułki kokowe III jako niezrównane przeciw ogólnemu osłabieniu nerwów (hipochondryi, histeryi, **migrenie** i t. d.) jak też szczegółowym osłabieniom (polucyi, osłabieniu męzkiemu i t. p. Broszurkę prof. Sampsona o użyciu, można dostać darmo i opłatnie przez **Mohren-Apotheke** w **Moguncyi** i w składach: w Krakowie u apt. Redyka, we Lwowie u J. Beisera apt., w Wiedniu u C. Haubnera Engelapotheke Hof Nr. 6, główny skład dla Austryi.

---

☞ *Najlepsze i najtańsze światło* ☜

dają c. k. uprzyw. przenośne



## gazowe lampy bezpieczeństwa

**zupełnie bez dymu, swędu i bezpieczne, bez knota, bez cylindra.** Koszta palenia zaledwie centa na godzinę Jedyny skład w sklepie fabryki szkła

**Brüder Bass,** *właściciele przywileju,*

**w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 58.**

filia I., Stefansplatz Nr. 9.

UWAGA. Również mogą być wszelkie istniejące lampy na ten system użyte.

Lampy te odznaczone zostały na wystawie linzkiej srebrnym medalem. (2545 6 6)

---

STARSZEGO LEKARZA SZTABOWEGO Dra SCHMIDTA

# olejek na słuch

poprawny przez **Dra M. Deutscha,** wylecza każdą **głuchotę,** jeżeli nie pochodzi od urodzenia, usuwa **przytępiony słuch** i **szum w uszach** natychmiast.

**Świadectwo.** Tysiąckrotne składam Panu dzięki za przysłany mi olejek na słuch, który za pomocą Boską po kilkakrotnem używaniu przywrócił mi znowu słuch. Byłem tak głuchym, że nie słyszałem nawet mojego bijącego zegaru pokojowego, mimo, iż tuż obok niego stałem; obecnie zaś słyszę chód mego zegarka kieszonkowego tak wyraźnie, jakbym nigdy nie był głuchym. Serdeczne przesyłam Panu pozdrowienia.

Babocsa, 22 grudnia 1878 r. **Dawid Steiner,** dypl. nauczyciel szkoły głównej.

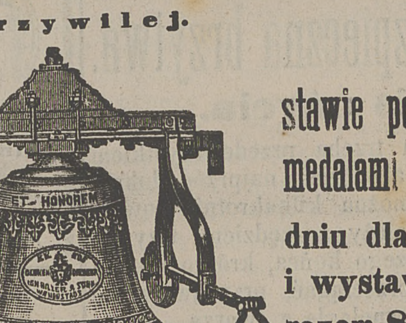
Jedynie prawdziwy do nabycia u podpisanego, utrzymującego główny skład, wraz z przepisem użycia za 2 złr. 40 ct. (2440-6-)

**JULIUSZ GRATZ w Wiedniu, II. Praterstr. 49.**

☞ *We Lwowie niema żadnego składu tego olejku na słuch.* ☜

---

**Przywilej.**



Na wiedeńskiej wystawie powszechnej 1873 r. odznaczona 2 medalami za postęp

za odlane w Wiedniu dla kościoła S. Salwatora i wystawione dzwony, razem 8.

CES. KRÓL.

## nadworna odlewarnia dzwonów i metalów

## Ignaz Hilzer & Sohn

## W WIENER NEUSTADT

poleca się do **zamówień dzwonów wszelkiej wielkości i tonu.**

Za poprzednio oznaczony dźwięk lub czysty harmonijny akord całego dzwonu poręcza się

Do dzwonów dorabia się także ustawienie wedle nowo wynalezionego c. k. wyłącznie uprzyw. sposobu z hełmów z kutego żelaza. Przez takie ustawienie można wielkiemi i ciężkiemi dzwonami bardzo łatwo dzwonić i dowolnie na drugą stronę serca obrócić, przezco każdy taki ustawiony dzwon znacznie na trwałości zyska.

Zamówienia wykonane będą jaknajszybciej, punktualnie i najtaniej, pod bardzo korzystnemi warunkami wypłaty.

Od 38 lat istnienia tej odlewarni, odlano większych dzwonów 2,900 sztuk, ważących 952,200 kilogramów. (2609-3 6)

---

## H. Kretschmer

W KRAKOWIE

*róg Rynku i ul. Szewskiej. w domu hr. Wodzickiego,* poleca świeżo otrzymane

## Śliwki i powidła tureckie

w najlepszym gatunku i sprzedaje takowe po cenie umiarkowanej; również poleca dobrze zaopatrzony skład towarów korzennych i norymberskich. — Zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą, nie licząc opakowania. (2794 3-10)

---

## W TARNOWIE

w ogrodzie Strzeleckim, jest wielki zapas **szczepków owocowych** do sprzedania, gatunki letnie, zimowe i jesienne, nasz klimat wytrzymujące:

jabłonie 4o-letnie wysokie pniowe 60 c., średniej miary 45 c., na niskich pniach 35 c.; grusze bery letnie, jesienne i zimowe 3-letnie 45 c.; śliwy, wiśnie i włoskie orzechy po 45 c.; orzechy laskowe tureckie 30 c.; agrest sztuka 10 c.; alkiermus korzeń wielki 50 c. (2674-3-3)

Ogrodnik miejski:

**J. Bachowski.**

---

**Sirop du Dr. FORGET** używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **nerwowym kaszlom, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra Chabls, — w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece p. W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — we Lwowie w aptece p. Krzyżanówskiego (1747-23-)

---

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

## AUX VIOLETTES DE PARME

## ED. PINAUD

| | |
|---|---|
| Mydło | AUX VIOLETTES DE PARME |
| Essencya dla chustek | AUX VIOLETTES DE PARME |
| Woda tualetowa | AUX VIOLETTES DE PARME |
| Pomada | AUX VIOLETTES DE PARME |
| Olejek | AUX VIOLETTES DE PARME |
| Puder ryżowy | AUX VIOLETTES DE PARME |
| Kosmetyk | AUX VIOLETTES DE PARME |

37, *Boulevard de Strasbourg,* 37.

(2419 5-)

---

## Maszyny do szycia.



Za złr. 30 do 35 dostać można bardzo dobrą, mało używaną maszynę do szycia Singera-Howego, lub systemu do chwytania, za pisemnem 5-letniem poręczeniem, we **fabryce maszyn do szycia A. Seidlera, Wien, V., Hundsthurmerstrasse 117.** — Maszyny te były mało używane, są zatem prawie nowe. Przy zamówieniach uprasza się o zadatek. (2412-7-20)

---

## !!Nowości dla mężczyzn!!

## 40 sztuk

**zajmujących optycznych obrazków czarodziejskich** za zaliczką **tylko 1 złr.**

**Bajeczne!!!** Dokładnie regulowany, piękny dobrze idący plastycznie pozłacany **zegarek** z długim łańcuszkiem, z 2 letnim pisemnym kwitem poręczenia, że dobrze idzie. Sztuka za zaliczką **tylko 1 złr.** (2531-3-)

**Wrażenie!!!** Na całe życie **Niepotrzeba zapałek!** C. k. uprz. maszynki do zapalania; zgrabna zapalniczka kieszonkowa czarodziejska, zapala się sama za pociśnięciem u góry i jest dlatego niezbędną dla każdego gospodarstwa domowego. Sztuka za zaliczną **tylko 50 cent.**

**!Jeszcze tego nie było! Kompletny garnitur do palenia,** składający się z wielkiej prawdziwej piankowej fajki z okuciem ze srebra chińskiego i długą badeńską wiśniówką, 3 rzeźbionych cygarniczek piankowych z figur. mitolog., 10 książeczek najcieńszych papierków cygaretowych i 10 sztuk cygarniczek. Cały garnitur za zaliczką **tylko 1 zlr. 50 cent.**

**Erster Wiener**

## Commisions-Geschäft

**Wien** II. Circusgasse 31.

---

# Przy życiu zachowany

**przez prawdziwą Jana Hoffa czokoladę słodową.**

## Podziękowanie

Z GRACU.

Podpisany mając do zawdzięczenia życie trojga swych dzieci przez używanie **czokolady Hoffa,** czuje się zniewolonym, zawiadomić o tem innych cierpiących, tembardziej, że takie lekarstwa służące zarazem za pożywienie, rzeczywiście są bardzo tanie.

Grac. **A. Schwert.**

*Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych c. k. radcy i nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie pana Jana Hoffa, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wielu niemieckich orderów i t. d. i t. d w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.*

Skład utrzymują w **Krakowie:** pp. K. Czernicki, W. Fenz, J. Janiga, St. Markiewicz, W. Redyk, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, A. Dylski apt.; w **Drohobyczu** p. L. Dobrzyniecki apt; w **Nowym Sączu** p. R. Jakubowski; w **Tarnowie** p. E. Rank; w **Rzeszowie** p. J. Schaitter i Spółka. (2426-5-8)

**NA ZIMĘ!**

**Wałeczki z waty**
(ochraniacze) różnej grubości, do zabezpieczenia drzwi i okien od zimna i przeciągów — oraz

**Reichenberskie trzewiki**
sukienne z flanelą — znajdują się **w magazynie towarów galanteryjnych** pod firmą (2774-4-20)

J. ZAPLATALSKI
*w Krakowie, Rynek, linia A—B.*

**Emeryt urzędnik,**
władający językiem polskim i niemieckim, bez wielkich wymagań, znajdzie zatrudnienie na parę godzin dziennie. Zgłaszania przyjmuje Biuro informacyjne **Karola Wołańskiego** w Krakowie, Plac Franciszkański Nr. 143. (2832-1-2)

KOMISOWY SKŁAD
**płótna i bielizny stołowej**
ze słynnych fabryk
**Langerowskich**
poleca
MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
W KRAKOWIE.
Ceny fabryczne. (2833-1-6)

**Dwa pokoje** z meblami
i całem utrzymaniem do najęcia. Wiadomość u stróża przy ulicy Różannej pod Nr. 417. (2813-1-3)

W HANDLU
**Stanisława Feintucha w Krakowie**
znajdzie umieszczenie
**uczeń**
moralnych zasad — liczący około czternaście lat. (2834-1-3)

W uporczywym kaszlu i chrypce
na które ja i moja rodzina już bardzo dawno cierpiały — polecił mi aptekarz pan Arendt w Perleberg, **Mayera** (2630)
**biały syrup piersiowy.**
Po użyciu tylko 2 flaszek uwolnieni zostaliśmy zupełnie z cierpienia, dlatego mogę go najgoręcej polecić.
Poniec, 24 kwietnia 1877 r.
**Pacher,** leśniczy.
Powyższy syrup jest do nabycia w **Krakowie** u p. **Wiktora Redyka, aptekarza pod Barankiem** i u p. Krokiewicza na Stradomiu; w Podgórzu u p. Skakalskiego; w Tarnowie u p. Wielogórskiego; w Przemyślu u pana Edwarda Machalskiego.

**Niezawodny środek**
**na wytępienie myszy polnych,** które w tym roku w nadzwyczajnej ilości nawiedziły pola i niszczą zasiewy zimowe, dostać można **w aptece „pod Gwiazdą“ Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.** (2510-11-)

**Wieś Lipniczka**
w pobliżu miasteczka Bobowy, stacyi kolei Tarnowsko-Leluchowskiej położona, wedle wykazów katastr. 148 morg. ziemi ornej, 7 morg. łąk, 22 morg. pastwisk i 37 morg. lasu obejmująca, jest z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. Kompetencye raczą zgłaszać się do **biura Dra Olszewskiego, adwokata w Nowym Sączu.** (2672 5 5)

**Jąkające się**
**niewyraźnie mówiące osoby i w rozwinięciu mowy upośledzone dzieci** mogą przyjęcie i racyonalne opatrywanie u **Dr. Coëna c. k. autor. nauczyciela leczniczym dla upośledzonych w mowie w Wiedniu** I. Löwelstrasse Nr. 8 Prospekta darmo. Ordynacya od 2-3 godz. (2698 2-25)

**Licytacyjna sprzedaż**
**realności**
**wraz z ogródkiem**
w Krakowie przy ulicy Ś. Marka pod **L. 257 Dz. I. (Nr. 417 i 418 Gm. IV.)** położonej, o jednem piętrze z widermachem — odbędzie się w Sądzie krajowym w Krakowie na pierwszym terminie d. 30 październik 1879 r., zaś na drugim terminie d. 25 listopada 1879 r. Cena wywołania 14,121 złr. w. a. 50 cent. (2663-3-6)

**Zakład masarski**
**J. Nowaka**
*w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 371,*
poszukuje **chłopca** do praktyki z dobremi świadectwami, któryby językiem niemieckim władał. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. (2808-2-3)

Istniejące od lat dwunastu
**Biuro umieszczeń**
**Justyny Jędrzejewskiéj**
**w Krakowie,**
*ul. Bracka l. 158 dom Wej Gostkowskiej,*
mając rozliczne stosunki w kraju i zagranicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.
Poleca również osoby do korepetycyj nauki języka francuskiego i muzyki, jakoteż domy pewne do umieszczenia panienek i uczniów uczęszczających do szkół publicz.
(Listy przyjmują się opłacone).
(2661-2-)

**Ogrodnik artystyczny,**
Polak, w sile wieku, żonaty, bez familii, władający językiem niemieckim, który odbył wieloletnią praktykę we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Niemczech, posiadający chlubne świadectwa, obecnie zarządzający jednym z większych ogrodów w Wielkopolsce, poszukuje od 1go stycznia odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Galicyi. — Bliższych szczegółów udzieli podpisany. (2675-2-2)
**St. Wierzbicki**
w Kurniku przez Poznań.

**APTEKA „POD GWIAZDĄ“**
**Konstantego Wiszniewskiego**
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej
**otrzymała świeże**
**Wody mineralne**
tak krajowe jakoteż zagraniczne i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1709 50 )

**Adwokat**
**Dr. Wiktor Włyński**
otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 73, róg ulicy Senackiej.
(2778-5 5)

**Na Podgórzu**
pod Nr. 2 i 47 — są większe i mniejsze **mieszkania** każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość „pod czarnym orłem“ na pierwszem piętrze. (2804-2-3)

**KRAKOWSKI HOTEL**
pod L. 87 na Podwalu, w najpiękniejszej części miasta przy plantach położony, w którym łazienki parowe i wanienne się znajdują, **jest zaraz z wolnej ręki,** z wykluczeniem pośrednictwa, **do sprzedania.**
Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu Nr. 1. (2385-7-)

**500 złr.**
zapłacę temu, który przy użyciu
**Kothego wody do ust**
*flaszeczka* 40 ct. kiedykolwiek znów bólu zębów dostanie, lub któremu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 12 c. oddzielnie. *Joh. Georg Kothe,* Hoflieferant, *Wien, II. Taborstrasse 9, I Stock.* W Tarnowie na składzie u J. Streisenberga, na placu Kazim. W. Odsprzedający dla Krakowa poszukiwani. (2174 13.)

**Patent. bezpieczna brzytwa.**
**Opis użycia.**
Przy goleniu trzeba przedewszystkiem na to uważać, aby brodę najprzód dobrze namydlić, co można kilkakrotnie powtórzyć. Potem należy narzędzie, trzymane u najdłuższego końca, krótko i szybko po twarzy przeciągać, pozwalając ostrze prawie równolegle z twarzą.
Tym nożem można się z łatwością i bez żadnego niebezpieczeństwa w wszelkich kierunkach, zarówno prawą jak lewą ręką golić, podczas golenia zaś usunąć mydło z narzędzia, płukając je w wodzie.
Po ukończeniu golenia trzeba szrubę także uwolnić, aby ostrze wydobyć; potem ostrze i całe narzędzie starannie się oczyszcza, bez jakiego narzędzia, i osadza je napowrót, ze stemplem na zewnątrz. Ostrze musi być nieco na dół przysunięte, aby szruba zagłębiła się; wtedy szrubować można; wtedy instrument jest do następnego golenia w porządku.
Dla naostrzenia ostrza trzeba je zwolnić, jak wyżej powiedziano, i usadzić ją w pewnym przyrządzie tak daleko jak tylko można. Pudełko to dodaje się do każdego etui, w którym ostrze się mieści.
*Wyłączny skład na Galicyę tej brzytwy utrzymuje p. W. Fenz, handel galanteryjny w Krakowie.*
(2515-11-)



**Ed. Lackner w Wiedniu**
Fabrykant wyrobów **z chińskiego srebra i Alpaki** jedyny dostawca wszystkich kolejowych restauracyj itp.
poleca w najlepszym gatunku wszelkie przedmioty **z chińskiego srebra i Alpaki,** mianowicie: nakrycia stołowe, cukiernice, lichtarze i żyrandole, tace, czajniki, etagery, sitka do herbaty, maselniczki i t. p. **po cenach fabrycznych.**
Używane, zaopatrzone mojem imieniem, przyjmuje się za 2/3 ceny zakupnej.
Skład dla Galicyi i Księstwa Krakowskiego w Magazynie broni **F. J. DEMMERA w Krakowie,** w Rynku głównym pod Nr. 51. (1699 39-)

**Dra Kiesowa Augsburgska Esencya życia**
uznana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:
**w Krakowie** w aptece **W. Redyka** i u M. Jawornickiego kup.; we LWOWIE u J. Beisera, P. Mikolasza i Z. Ruckera aptekarzy; w BOCHNI w aptece F. Reissa; w TARNOWIE w aptece A. Tenczyna; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp.; w TARNOPOLU w aptece F. Jamrogiewicza; w CZERNIOWCACH w aptece F. Golichowskiego. (2735-1-)

Nowość! **Otwarcie** Nowość!
**PIWNICY MOABICKIEJ PIWIARNI KLASZTORNEJ W POZNANIU, BISMARKSTRASSE 2—4.**
Własność akcyjn. Towarzystwa browarnego Moabit w Berlinie.
**W niedzielę d. 2 listopada b. r.**
Wyszynk na berlińskiej wystawie przemysłowej **odznaczonego Moabickiego klasztornego piwa szklanka po 20 fen., wyborowego Moabickiego jasnego piwa szklanka po 15 fen., obfite śniadania i obiady,** tudzież **wyborowe kolacye.**
Wyszynk **piwa klasztornego** nastąpi z oryginalnej beczki, zawierającej przeszło 90 hektolitrów, która na berlińskiej wystawie przemysłowej tak wielkie wrażenie sprawiła. (2706-1-3)
Nowość! **W. Polenz** zarządca. Nowość!

**H. Nestlégo mączka pożywcza dla dzieci.**
**Wielki dyplom honorowy.**
Złote medale na różnych **wystawach.**



Liczne świadectwa znakomitych **lekarzy.**
Znak fabryczny.
Najzupełniejsze pożywienie dla niemowląt i słabowitych dzieci.
**Główny skład dla Austryi-Węgier w Wiedniu I. Naglergasse 4.**
**F. BERLYAK.**
**Składy w zachodniej Galicyi** utrzymują: **w Krakowie** pp. W. Redyk, A. Siedlecki E. Stokmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski aptekarze, **w Białej** E. Heller apt., **w Bochni** J. Michnik kupiec, **w Lipniku** E. Sokalski apt., **w Przemyślu** J. Maszewski apt., **w Nowym Sączu** W. Filipek apt., **w Tarnowie** L. Chodacki, A. Tenczyn aptekarze.
**Puszka 90 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach na prowincyi.**
**OSTRZEŻENIE.**
Tylko prawdziwa jeżeli **pokrywki puszek** zaopatrzonemi są obok stojącą **zarejestrowaną** marką ochronną.
Tylko prawdziwa jeżeli **pokrywki puszek** zaopatrzonemi są obok stojącą **zarejestrowaną** marką ochronną.
**Główny skład zgęszczonego mleka szwajcarskiego** z fabryki **H. Nestlégo w Vevey** hurtownie i częściowo. (2351-5-)

**Wyroby igliwiowe**
firmy F. PEER & A. WINKLER
**w kąpielach Frohnleiten w Styryi (Steiermark).**
Błogie i leczące skutki, które wywiera pobyt w lesie świerkowym dla **cierpiących na płuca i piersi,** następnie na **gościec i reumatyzm,** wreszcie również na **bezkrwiste ustroje, bladaczkowe** a szczególniej **nerwowe,** są każdemu dostatecznie znane i potwierdzone ze strony lekarzy. Przez pewien bardzo racyonalny sposób udało się nam, **wszelkie** w świerczynie zawarte **lecznicze pierwiastki** zebrać w ten sposób, że takowe mogą być użyte do codziennego użytku jako **mydło, balsam, parfumy, woda do mycia, olejek, pomady, maści** i t. p., jak również do kompletnych kuracyj w domu, **kąpieli igliwiowych i wyciągów do wdychania z niezrównanym** dotychczas **pewnym skutkiem.**
**Skład,** gdzie należy adresować wszelkie zamówienia i zapytania: **w Wiedniu, I., Maysedergasse Nr. 8.** — Obszerne prospekta darmo. (2683 3 10)

**Juliusza Schaumanna Sól żołądkowa**
MAGENSALZ.
**Dotąd niezrównana w swojem skutecznem działaniu** na łatwy rozkład (szczególniej) trudnych do strawienia potraw, wogóle **na trawienie i czyszczenie krwi, na odżywianie i wzmacnianie ciała.** Dlatego używana jako środek dyetetyczny dwa razy dziennie i przez dłuższy czas, skutkuje w uporczywych nawet cierpieniach, jak **niestrawność, zgaga, zatkanie kiszek, osłabienie jelit, członków, cierpienia hemeroidalne wszelkiego rodzaju, skrofuły, wól, bladaczka, żółtaczka, chroniczne wyrzuty skórne, peryodyczny ból głowy, robaki, kamień, zaflegmienie;** równie też **w zastarzałej podagrze,** a nawet **w suchotach. Przy kuracyi wodami mineralnemi** oddaje także wielkie usługi tak przed używaniem tychże jak i w czasie ich używania, jakoteż po kuracyi wodnej.
Dostać można u fabrykanta, **prowincyonalnego aptekarza w Stockerau;** w **Krakowie** u apt. **E. Stockmayra;** w **Rzeszowie** u **J. Schaittera;** w **Przemyślu** u **Józefa Maszewskiego** apt. Cena pudełka 75 c. Rozsyła się najmniej dwa pudełka za zaliczką pocztową.
(2671 3 30

**Pierniki salonowe!**
w paczkach po 40 c. i po 30 c. — Placek królewski przekładany 1 złr. 50 c.—Paczka przekładanych pierników konfiturą za 50 c. i 75 c. — Całusków 30 za 25 c. — Grymasików paczka za 20 c.
W FABRYCE PIERNIKÓW
**K. Molęckiego**
*w KRAKOWIE przy ulicy Brackiej pod Nr. 158.* (2808-2-)

**KASY**
**ogniotrwałe**
**Fryderyka Wiesego**
nabyć można w Krakowie jedynie
**w Agencyi dla Rolników**
**S. Mikuckiego**
w Rynku gł. pod Nr. 28.
1702-44-

**Zakład ogrodniczy**
**T. Micińskiego w Krakowie**
*przy rogatce Zwierzynieckiej L. 29*
poleca szczepy drzew owocowych, prawdziwie pięcioletnich, tak grusz jak jabłoni w wyborowych jesiennych i zimowych gatunkach.
Zarazem ma zaszczyt polecić ciągłą sprzedaż roślin wazonowych, oraz wiązania bukietów na wszelkie uroczystości. (2618-4-)

**ASTMY,** katary i duszność ustępują po użyciu
**Rurek Levasseura,** aptekarza
Rue de la Monnaie, 23 à Paris
Skład w głównych aptekach. (1725 38

ZNAKOMITE POWODZENIE.
**VELOUTINE**
jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem,
dlatego to działa szczęśliwie na skórę,
**niedostrzeżona przystaje do ciała**
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
**CH. FAY**
**Magazyn Perfum w Paryżu,**
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.
W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych.
We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego (1729 61 )

**OSOBA** z dobrego domu, wykształcona, stanu wolnego, w wieku średnim, zdolna, pracowita, obeznana praktycznie w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, umiejąca się zastosować do wszystkiego, mogąca się wykazać chlubnem poleceniem, poszukuje zaraz stosownego miejsca do zarządu domu, czy to wychowaniu małych dzieci itp. Łaskawe zgłoszenia listami frankowanemi pod adresem: **S. M. Z.** poste restante **Kraków.** (2805 3 3)

**Niemka** życzy sobie objąć miejsce u dobrej familii; posiada ona bardzo dobre wychowanie i mogłaby być przydatną jako towarzyszka lub pomocnica gospodyni domu albo też wychowawczyni małych dzieci.
Łaskawe oferty uprasza pod lit. **S. C.** poste restante **Kraków.** (2798-3-3)

Jak roku zeszłego
są
**krzyże i wieńce**
z kwiatów żałobnych lub kolorowych nieprzemakalnych, na składzie w handlu Wgo **F. Szukiewicza** przy linii A. B. w Rynku, po cenach bardzo umiarkowanych. (2734-3-3)

**D**la ułatwienia i skrócenia drogi do mnie Szanownej Publiczności, zawiadamiam, że moje wieńce można nabyć u p. *Wilhelma Fenza* w Rynku, naprzeciw kościołka św. Wojciecha, tak w dnie powszednie jak świąteczne po — cenie od 70 cnt. wzwyż. (2811-2-2)
**H. Morgenstern,** ogrodnik.

**Ceny pomników gotowych**
**zniżam o 25%**
a nawet osobom mogącym dać gwarancyą sprzedaję za złożeniem połowy ugodzonej sumy przed wystawieniem, a resztę w ratach według umowy. (2733-5-6)
**Fabian Hochstim,**
majster kamieniarski,
ulica Ś. Gertrudy Nr. 92a w Krakowie.

**TOWARY GUMOWE**
**wszelkiego rodzaju**
rozsyła na zaliczkę (1768 75-)
**J. N. Schmeidler, fabryka gumy**
*w Wiedniu, Neubau, Stiftgasse Nr. 19.*

**Teatr Pittoresque Bergheera**
przy ukazywaniu się duchów i widm,
**na placu pod Zamkiem.**
Dzisiaj i codziennie o godz. 7 wieczór
**przedstawienie.**
*Żywe niedotykalne zjawiska duchów i upiorów p. t. Karły z Podgórza koło Salzburga.*
MAGIA, FIZYKA I ILLUZYE.
**Brylantowa fontanna**
Calospinte-chromocrene. (2738-3-)
W sobotę i w niedzielę dwa przedstawienia; początek pierwszego o godzinie 4ej, drugiego o godz. 7ej wieczorem.

**BERGERA LEKARSKIE**
**MYDŁO SMOŁOWE**
polecone przez słynnych lekarzy, używane jest od 10 lat z bardzo dobrym skutkiem **w Austryi-Węgrzech, Turcyi, Niemczech, Holandyi, Szwajcaryi, Rumunii, i t. d.** przeciw
**wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju**
**tudzież wszelkiej nieczystości cery,**
szczególniej przeciw świerzbowi, liszajom chronicznym i łupieżowym, strupowi, zebraniu tłuszczu, łupieżowi głowy i brody, piegom, plamom wątrobianym, tak zwanemu miedzianemu nosowi (czerwoności nosa), odmrożeniom, poceniu nóg i przeciw wszelkim zewnętrznym chorobom głowy dzieci. Prócz tego może być każdemu polecone jako środek do mycia czyszczący skórę.
**Cena sztuki z opisem użycia 35 c.**
**Bergera mydło smołowe** zawiera 40% zgęszcz. smołowca drewnianego, jest bardzo starannie przyrządzone i odróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowych w handlu.
**Celem uniknienia omamień** (2560 2-30)
należy żądać w aptekach wyraźnie **Bergera mydło smołowe** i zważać na zielone **opakowanie** i tutaj odbity **znak ochronny.**
A.B. & Cp.
*Jedyny zastępca dla kraju i zagranicy: Aptekarz:* **G. Hell w Opawie.**
Główny skład w **Krakowie** u aptekarzy pp. E. Stockmara, W. Redyka, A. Dylskiego; we **Lwowie** u P. Mikolascha; także do nabycia w apt. R Jakubowskiego w **Nowym Sączu,** F. Buczka w **Kolbuszowy,** Nahlika w **Przemyślu,** Kalinowskiego w **Rzeszowie,** Blumenthala w **Żywcu,** Ranka, Tenczyna w **Tarnowie** i we wszystkich miastach w Galicyi.

**Najlepsze umieszczenie kapitałów**
przedstawiają wydawane przez podpisany dom bankowy
**Renten-Scheine**
którymi przez małe miesięczne upłaty przychodzi się do posiadania
**ces. król. austryackich rent złotych i srebrnych**
Te obligacye rentowe wydaje ces. austr. Monarchia i wraz z bieżącemi odsetkami poręcza. Ja oddaję:

| austr. 4% renty złote | | | | austr. 5% renty srebrne | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 200 | złr. w ratach miesięcznych | po złr. | 6 | 50 | złr. w ratach miesięcznych | po złr. | 2 |
| 400 | „ „ „ | „ „ | 12 | 100 | „ „ „ | „ „ | 3 |
| 600 | „ „ „ | „ „ | 20 | 200 | „ „ „ | „ „ | 5 |
| 1000 | „ „ „ | „ „ | 40 | 400 | „ „ „ | „ „ | 10 |

Ceny obliczane będą **jaknajtańsze według kursu dziennego.**
**Odsetki od rent** pobiera nabywca **od całej wartości nominalnej** już podczas spłacania rat; tym sposobem np nabywca 200 reńskowego biletu rentowego (Renten-Schein) po spłaceniu 12 rat à 6 złr. = 72 złr., otrzymuje 8 złr. w złocie, czyli około złr 9·50, ponieważ w ciągu tego czasu 2 kupony po złr. 4 w złocie stają się płatnemi.
Na żądanie mogę służyć **dokładnym prospektem** o każdym **gatunku powyższych rent,** upraszając tylko o podanie **wysokości** rat i o dokładny **adres.**
ZALECA SIĘ SZCZEGÓLNIEJ GOSPODARNYM PANIOM.

**Promesy na wszystkie ciągnienia.**
Do nabycia takowych może przyjść posiadacz moich **biletów rentowych (Renten-Scheine)** tem łatwiej, że tylko za jedną część kuponu może wziąść udział w 2, 4, 6 i 8 ciągnieniach rocznie z trafami po **złr. 200,000, 100,000, 50,000, 30,000 itd.**
**Wszystkie gatunki losów państwowych i prywatnych** sprzedaję na częściowe miesięczne spłaty pod najkorzystniejszemi warunkami, a oryginalne losy można **za każdorazowem żądaniem przejrzeć i otrzymać.**
**Zastępców w kraju i zagranicą,** rzetelnych i czynnych kupców, urzędników itp. (za stosowną prowizyą) **poszukuję.** — **Polecenia giełdowe** przyjmuję i wykonywam je najrzetelniej; nabyte efekta mogą za umiarkowanem pokryciem pozostać u mnie w depozycie tak długo, aż będzie możebne zrealizowanie ich z zyskiem. (2544 4-4)
**LUDWIG HEIM,** ***Bankhaus, Wien, Wollzeile 6—8.***
Właściciel firmy protokołowanej **od r. 1867.**

Czcionkami Drukarni „CZASU“.
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*